



POLSKA
ORGANIZACJA
TURYSTYCZNA



20  **LAT**
CERTYFIKATU

W ciągu 20 lat, odkąd organizujemy
Konkurs na Najlepszy Produkt Turystyczny –
Certyfikat POT, nagrodziliśmy ponad
200 miejsc i inicjatyw wyróżniających się
nie tylko atrakcyjnością,

ale również profesjonalnym, nowatorskim i przyjaznym podejściem do obsługi turystów szukających ciekawego sposobu na spędzenie czasu wolnego. Certyfikaty POT stały się najważniejszą nagrodą branży turystycznej, a dla zarządców są zarówno wyróżnieniem, jak i zobowiązaniem do utrzymania najwyższego poziomu usług. Wysoko zawieszona poprzeczka oddziałuje także na konkurencyjność i tworzenie nowych, jakościowych produktów turystycznych.

Kluczowym czynnikiem intensyfikującym działania promocyjne jest wsparcie laureatów przyznawanego od 2008 roku Złotego Certyfikatu POT poprzez dostosowaną do ich potrzeb i oczekiwań kampanię, która pomaga im rozwinąć skrzydła i zdobyć nowych klientów. Konkurs, przeprowadzany we współpracy z regionalnymi organizacjami turystycznymi, w dwóch etapach, regionalnym i centralnym, z jednej strony pozwala wyselekcjonować absolutnie najlepsze produkty turystyczne, z drugiej – stanowi cenne źródło wiedzy na temat wyróżniających się miejsc na mapie Polski.

Rafał Szmytke

Prezes Polskiej Organizacji Turystycznej

Współcześnie jednym z najważniejszych zadań stojących przed sektorem turystycznym w Polsce jest kreacja produktów turystycznych, ich rozwój i podnoszenie standardu, a także scalanie w spójną i innowacyjną ofertę.

Z satysfakcją możemy stwierdzić, że już od pierwszej edycji Konkursu na Najlepszy Produkt Turystyczny – Certyfikat POT w wielu przypadkach był bodźcem do tworzenia konkurencyjnych produktów najwyższej jakości.

Idea certyfikatów POT, mimo że minęły dwie dekady, pozostaje aktualna, choć reguły wymagają pewnego dostosowania do błyskawicznego tempa zmian zachodzących w gospodarce turystycznej. Produkty turystyczne są coraz doskonalsze, ich twórcy bardziej kreatywni, pomysły błyskotliwsze, merytorycznie lepiej przemyślane, dopracowane organizacyjnie. Ściślej odpowiadają oczekiwaniom rynku usług, ale niekoniecznie mieszczą się w uniwersalnej definicji produktu turystycznego. Kryteria oceny, jakimi kierują się członkowie kapituły, której przewodniczę, formułowane są w odniesieniu do dorobku myśli naukowej. Życie, jak zawsze, wyprzedza naukową teorię, staramy się więc doprecyzowywać regulamin konkursu. Kładziemy nacisk na to, aby w sposób niebudzący wątpliwości definicja produktu turystycznego była zbieżna ze specyfiką współczesnego rynku usług turystycznych.

W wydawnictwie jubileuszowym, które oddajemy w Państwa ręce, różnorodność ofert laureatów konkursu na przestrzeni 20 lat, jest bardzo dobrze widoczna.

Jacek Janowski

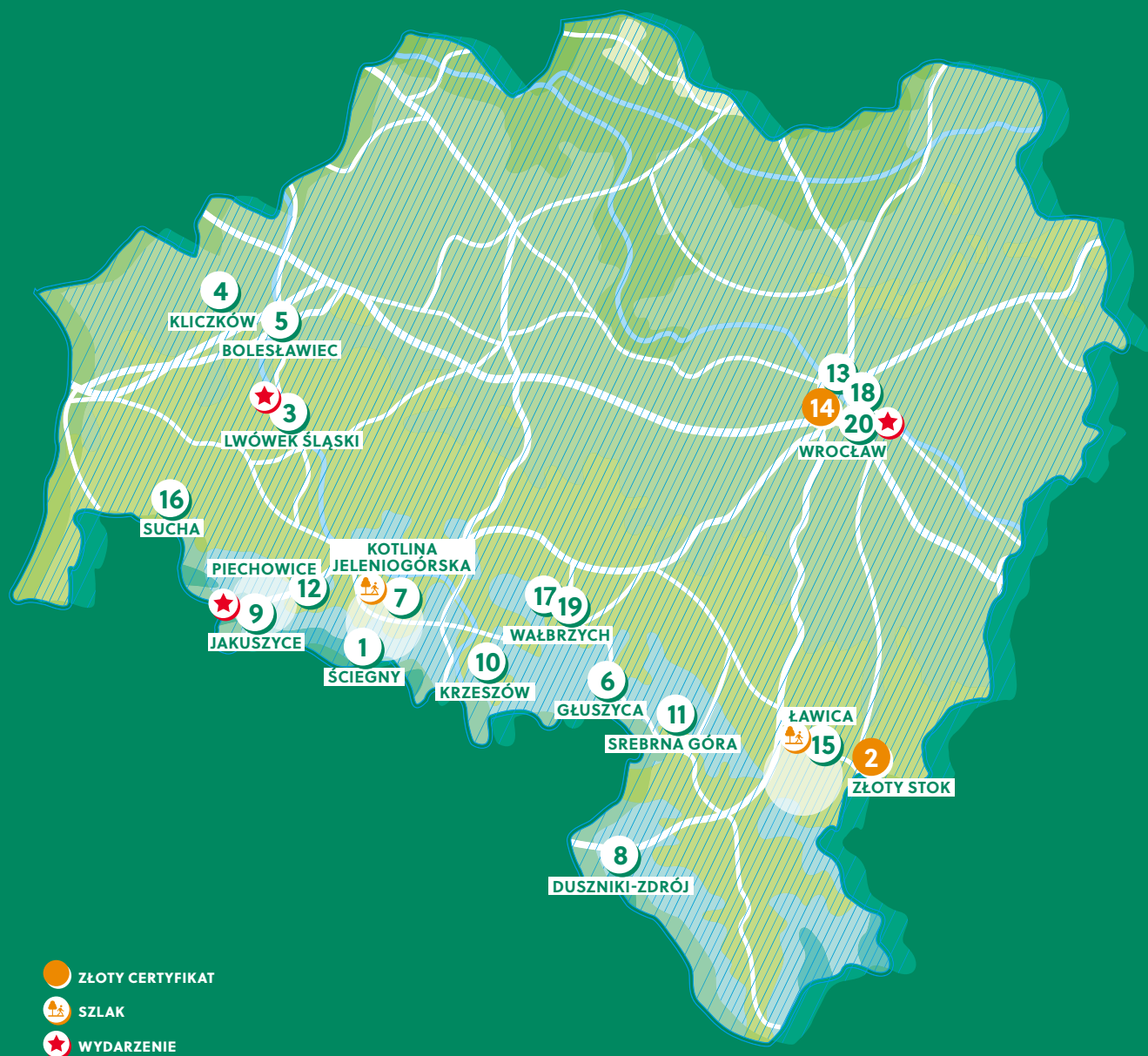
Wicedyrektor Departamentu Wsparcia Rozwoju Turystyki,
Przewodniczący Kapituły Konkursu na Najlepszy Produkt
Turystyczny – Certyfikat POT

Z przyjemnością obserwujemy, jak na przestrzeni ostatnich lat rośnie zarówno świadomość turystów, jak i poziom usług turystycznych świadczonych na Dolnym Śląsku. Zróżnicowane szlaki tematyczne, Wrocław ze swoją bogatą historią, a także świetne zaplecze hotelarskie i gastronomiczne sprawiają, że nasza oferta przyciąga turystów nie tylko krajowych, lecz również zagranicznych. Konkurs na Najlepszy Produkt Turystyczny – Certyfikat POT, w którym, odpowiadamy za etap regionalny, to bez wątpienia prestiżowe wyróżnienie i udana promocja.

Adam Zawada

Prezes Zarządu Dolnośląskiej Organizacji Turystycznej

1. Western City
2. **Złoty Certyfikat: Kopalnia Złota i Średniowieczny Park Techniki**
3. ★ Lwóweckie Lato Agatowe
4. Zamek Kliczków
5. ★ Bolesławieckie Święto Ceramiki
6. Podziemne Miasto Osówka
7. 🏰 Dolina Pałaców i Ogrodów Kotliny Jeleniogórskiej
8. Muzeum Papiernictwa
9. ★ Bieg Piastów
10. Opactwo Pocysterskie w Krzeszowie
11. Twierdza Srebrna Góra
12. Huta Julia
13. Zoo Wrocław
14. **Złoty Certyfikat: Centrum Edukacji Ekologicznej Hydropolis**
15. Ski-Raft – spływy pontonowe Przełomem Bardzkim
16. Zamek Czocho
17. Zamek Książ
18. Kolejkowo
19. Centrum Nauki i Sztuki Stara Kopalnia
20. ★ Międzynarodowy Festiwal Filmowy Nowe Horyzonty



-  ZŁOTY CERTYFIKAT
-  SZLAK
-  WYDARZENIE

Kopalnia Złota

Przez 1000 lat wydobyto w tym miejscu 16 ton złota, a mało jest rzeczy, które tak działają na wyobraźnię jak ten cenny kruszec.



To musiała być wielka miłość. Legenda głosi, że setki lat temu w Kopalni Złota w Złotym Stoku doszło do potężnego zawału. Kilku górników zostało uwieczonych pod ziemią. Gertruda, żona jednego z nich, niewiele myśląc, ruszyła na pomoc ukochanemu. Kobieta weszła do kopalni z pochodnią i ślad po niej zaginął. Niektórzy mówią, że do dziś błąka się po kopalnianych korytarzach, błagając o pomoc lub

udzielając jej zagubionym górnikom i turystom. O jej poświęceniu od niedawna przypomina hologram.

Współczesna odsłona Kopalni Złota też powstała z miłości. Elżbieta Szumska najpierw zaglądała do starej kopalni z grupą znajomych, później zatrudniła się tam jako przewodniczka, wreszcie postawiła wszystko na jedną kartę i zaciągnawszy ogromny kredyt, kupiła cały obiekt. Jak sama przyznaje, kopalnię pokochała od pierwszego wejrzenia, a uczuciem do tego miejsca zaraziła też trójkę swoich dzieci. Razem stworzyli wyjątkowe miejsce. „Kopalnia Złota wciąż się rozwija, co roku otwieramy nowe atrakcje, udogodnienia i wprowadzamy zmiany, by nasi goście wiedzieli, że za każdym razem, gdy do nas wrócą, spotka ich jakaś niespodzianka”, deklaruje Małgorzata Szumska, prezeska firmy.

Niezwykłą atrakcją jest podziemny
8-metrowy wodospad – jedyny taki w Polsce!



O POŻYTKACH BHP

Kopalnię zwiedza się w ramach Podziemnej Trasy Turystycznej. Zwiedzanie obejmuje półkilometrowy odcinek Sztolni Gertruda. Można tu zobaczyć reprodukcje starych zdjęć górniczych, górnicze eksponaty i laboratorium Schärferberga, który z rudy arsenu uzyskał arsenik. Podobno to tutejszym arsenikiem podtruwano Napoleona. Kto chce zobaczyć, jak wygląda 16 ton złota, które wydobyto z kopalni w Złotym Stoku przez 1000 lat, musi koniecznie zajrzeć do skarbca. To tu znajduje się ogromna bryła imitująca złoto. Nieco wyżej wykuty jest tzw. chodnik śmierci, dokąd wysyłano górników podejrzanych o kradzież. Dalej na zwiedzających czeka nietypowa atrakcja – Muzeum Przestróg, Uwag i Apeli. Okazuje się, że przepisy BHP mogą zdziałać cuda – to właśnie muzeum z tablicami „Rolniku, nie myj jaj przed skupem” czy „Co zrobiłeś dla obniżki kosztów własnych?” przyniosło kopalni sławę. Ludzie sami przynosili takie pamiątki, a miejsce zaintrygowało nie tylko zwiedzających, ale i media. Od Wojciecha Manna Elżbieta Szumska dostała tabliczkę „Nie sikaj do basenu, szkodzisz sobie i bliźniemu”.

ATRAKCJE SIĘ NIE KOŃCĄ

Podziemna Trasa Turystyczna prowadzi dalej, do Sztolni Czarnej, bogatej niegdyś w złoto i rudy arsenu. Dziś różne kształty, a także przekroje chodników i ich obudowy pozwalają się przyjrzeć różnym technikom górniczym, stosowanym w tym miejscu na przestrzeni wieków. Najbardziej niezwykłą atrakcją tej części trasy jest podziemny 8-metrowy wodospad – jedyny taki w Polsce! Poniżej znajduje się chodnik, w którym w 1945 roku Niemcy mieli ukryć skarby III Rzeszy. Prace poszukiwawcze trwają. Z tego poziomu wyjeżdża się Podziemnym Pomarańczowym Tramwajem, którego trasa ma około 300 m długości.

Niedaleko kopalni znajduje się Średniowieczna Osada Górnicza z drewnianymi replikami urządzeń wykonanymi w skali 1:1 na podstawie średniowiecznych rycin. Szczególnym powodzeniem cieszy się 15-metrowy kierat – dzieci i dorośli mogą własnoręcznie poruszyć kilkutonowymi wózkami. Jeśli komuś mało przygód, może się wybrać do Sztolni Ochrowej, w której ściany pokryte są żółtopomarańczowym pigmentem.

NAGRODY DLA ZŁOTA

Kopalnia Złota w Złotym Stoku doczekała się wielu nagród. Jednak przyznany jej w 2015 roku Złoty Certyfikat POT był wyjątkowy. „Był dla nas jak Oscar dla filmowców. Poczuliśmy, że nasza rodzinna firma ma znaczenie na skalę kraju. Weszliśmy do innej ligi turystyki. Nagroda dodała prestiżu atrakcji, otworzyła wiele



ścieżek biznesowych, nadała nam wiarygodność, co z kolei przyczyniło się do większej rozpoznawalności kopalni”, podsumowuje Małgorzata Szumska, ale szybko dodaje, że to nie koniec rozwoju. W dalszych planach są: powiększenie podziemnego wodospadu poprzez usunięcie zawału, rozwój bazy noclegowej i gastronomicznej, ścianki wspinaczkowe, kolejki, nowe place zabaw. Marzeniem jej i jej mamy Elżbiety pozostaje też odkopanie ciał górników, którzy w XVI wieku zginęli w szybie Złoty Osioł. Być może wtedy Gertruda będzie mogła wreszcie udać się na zasłużony odpoczynek?

• kopalniazlota.pl

Hydropolis

Jak powstała woda? Ile jej jest we wszechświecie? Jaką funkcję pełni w organizmie człowieka? Odpowiedzi na te i inne pytania można poznać podczas wizyty w niezwykłym miejscu – Centrum Edukacji Ekologicznej Hydropolis.



Woda to jedna z najbardziej fascynujących substancji na Ziemi. To od niej wszystko się zaczyna, także historia Centrum Edukacji Ekologicznej Hydropolis. Centrum powstało w 2015 roku w dawnym, XIX-wiecznym podziemnym zbiorniku wody czystej we Wrocławiu. W podzielonej na siedem stref tematycznych przestrzeni można zobaczyć między innymi replikę batyskafu Trieste, którym pierwsi śmiałkowie zeszli na dno Rowu Mariańskiego, stanąć oko w oko ze zwierzętami głębinowymi i poznać działanie maszyn wodnych z czasów starożytnych.

W strefie Stany Wody goście odkrywają jej właściwości w różnych stanach skupienia, a w strefie przeznaczonej dla dzieci najmłodsi mogą zadbać o czystość raf koralowych. „Hydropolis jest odpowiedzią na potrzebę edukacji ekologicznej. Placówki o podobnym charakterze na świecie należą do rzadkości”, opowiada Wioletta Samborska, dyrektorka CEE Hydropolis, jedynego takiego miejsca w Polsce i jednego z nielicznych na świecie.

ZNAD ODRY DO AMAZONII

„Opinie i oczekiwania gości i gościń, nasza fascynacja wodą i nowymi technologiami powoduje, że konsekwentnie rozwijamy wystawę”, deklaruje Wioletta Samborska. Tylko w ciągu ostatnich dwóch lat Hydropolis wzbogacono o rozmaite eksponaty, wśród nich znalazła się choćby replika skafandra, dzięki któremu w 1797 roku nurk przemaszerował dnem Odry. To dzieło wrocławskiego wynalazcy Karla Heinricha Klingerta, które przeszło do historii nurkowania, a jego autor zyskał sławę na całym świecie. W Dzień Kobiet w Roku Kobiet (2022) zainaugurowano projekt popularyzacji dorobku akademik, które swoimi działaniami przysłużyły się naukom związanym z wodą. Tym samym wystawa Hydropolis została wzbogacona o sylwetki kobiet naukowczyń. Zadbano również o prezentację najnowszej historii Wrocławia, przenosząc do centrum eksponat z wielkiego hitu Netflixa – serialu „Wielka woda”. To historia mieszkańców stolicy Dolnego Śląska, którzy bohaterko walczyli z żywiołem. Słynna makieta Wrocławia, na którą główna bohaterka serialu wylała kawę, trafiła do strefy Miasto i Woda w Hydropolis. „Poszukując



nieszablonowych sposobów edukowania, w 2022 roku w strefie relaksu uruchomiliśmy ekran parowy. Woda w stanie gazowym zabiera użytkowników i użytkowników w świat zabaw i gier, które uczą, jak szanować wodę i jednocześnie ograniczać zużycie plastiku”, opowiada Wioletta Samborska. I dodaje: „W Hydropolis zwracamy uwagę na występujące na całym świecie problemy, które wynikają ze zmian klimatycznych. To na przykład pożary dotykające wielu niezależnych od siebie części globu. W Hydropolis skupiliśmy się na płonącej Amazonii. Dzięki wykorzystaniu wirtualnej rzeczywistości nasi goście i nasze goście mogą doświadczyć tej trudnej sytuacji i ocalić zielone płuca Ziemi. Oczywiście tylko w grze, ale dzięki temu rośnie świadomość i wrażliwość ekologiczna”.

ZACZYNAJEMY OD SIEBIE

Jednym z najważniejszych dokonań CEE Hydropolis jest wypracowanie i sukcesywne wprowadzanie zielonej polityki we wszystkie działania placówki. Wioletta Samborska zaznacza, że organizacja zielonych wydarzeń, czyli odchodzenie od plastiku i szukanie jego bardziej przyjaznych klimatycznie zamienników, przeciwdziałanie marnowaniu żywności, wprowadzenie systemu recyklingu, włączanie lokalnej społeczności czy ograniczanie śladu węglowego przez korzystanie z regionalnych produktów, to tylko część strategii Hydropolis. „Jako centrum edukacji ekologicznej łączymy teorię z praktyką i zawsze zaczynamy zmiany od siebie”, deklaruje Samborska.

Zaangażowana działalność Hydropolis, korzystanie z najnowszych technologii i wciąż zmieniające się atrakcyjne dla odbiorców wystawy zostały wyróżnione wieloma prestiżowymi nagrodami. Użytkownicy serwisu TripAdvisor swoimi głosami przyznali centrum tytuł Travellers Choice. Miejsce zostało także mianowane jednym z cudów Polski „National Geographic Traveler”. „Za najważniejszy laur uznajemy Złoty Certyfikat Polskiej Organizacji Turystycznej przyznany nam w 2021 roku”, mówi Samborska. Jej zdaniem kampania promocyjna, będąca nagrodą w konkursie na najlepszy produkt turystyczny, nie tylko wzmocniła rozpoznawalność marki Hydropolis, ale też wprowadziła ją tam, gdzie nie była jeszcze znana. „Otrzymanie takiej nagrody zobowiązuje. Nie tylko w kontekście jakości świadczenia usługi na najwyższym poziomie, ale też samego produktu – wystawy. Podejmujemy wiele działań, które pozwalają nam utrwalać wizerunek miejsca uważnego na ludzi, środowisko, klimat i edukację”.

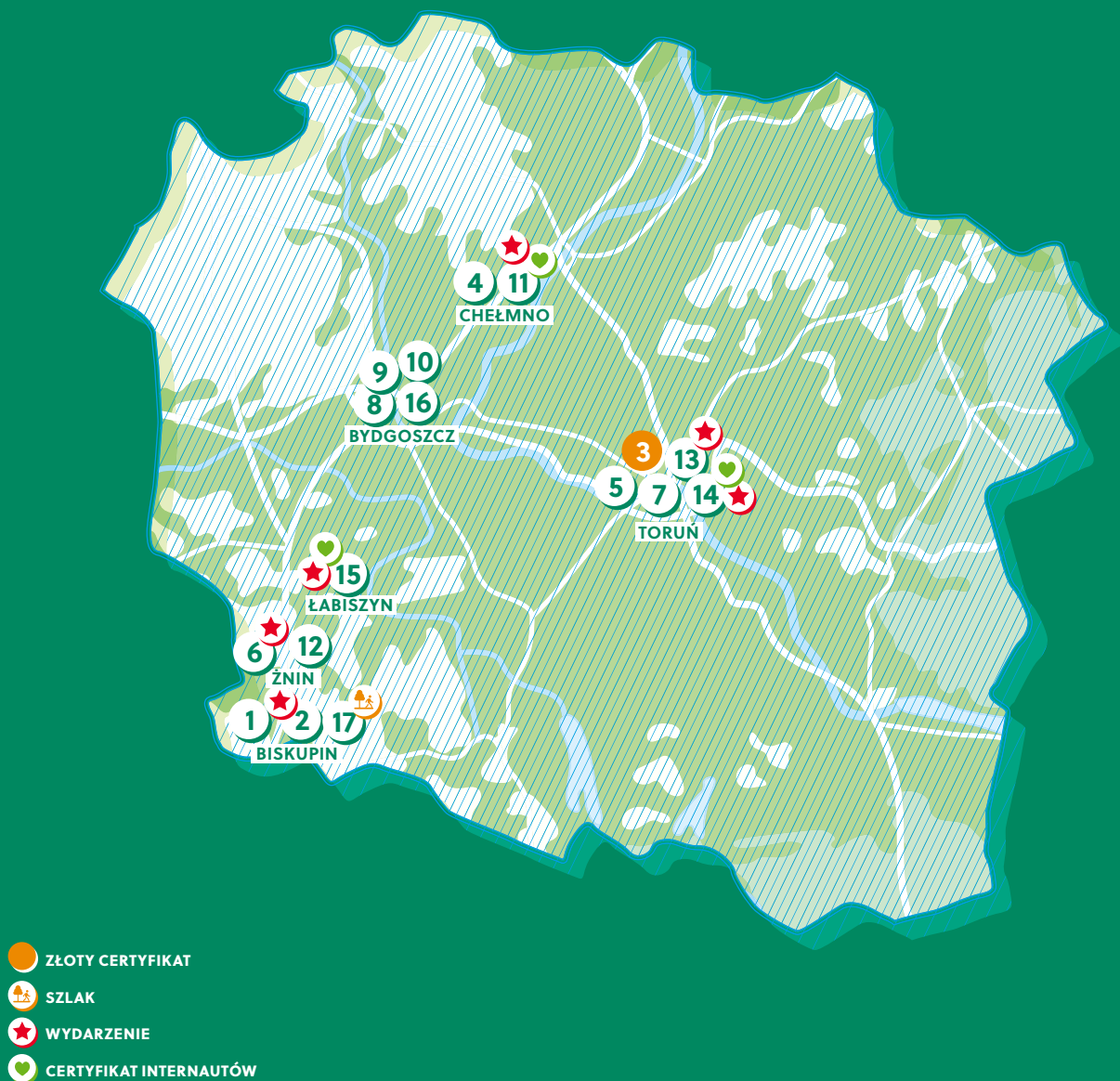
• **hydropolis.pl**

Ostatnie 20 lat w turystyce w naszym regionie to czas wielkiego przyspieszenia. Rozwinęła się infrastruktura turystyczna, powstały dziesiątki nowych atrakcji, wzrosła jakość usług. Jesteśmy dumni, że „Kujawsko-Pomorskie Konstelacje dobrych miejsc” wypełniają się kolejnymi lokalizacjami z certyfikatem POT, co nas uwiarygadnia i mobilizuje do jeszcze bardziej wytężonej pracy. Otrzymane wyróżnienia to także zachęta dla przedsiębiorców do dalszego inwestowania w rozwój usług i atrakcji, co z kolei podnosi standardy w całej branży turystycznej.

Beata Sawińska

Prezes Kujawsko-Pomorskiej Organizacji Turystycznej

1. Muzeum Archeologiczne w Biskupinie
2. ★ Festyn Archeologiczny
3. **Złoty Certyfikat: Żywe Muzeum Piernika**
4. Chełmno – miasto zakochanych
5. Fort IV „Yorck – Żółkiewski”
6. ★ Wenecka Noc z Parowozami
7. Centrum Popularyzacji Kosmosu „Planetarium – Toruń”
8. Wyspa Młyńska Wyspą Kultury
9. Exploseum
10. Muzeum Mydła i Historii Brudu
11. ★ ♥ Perspektywy – 9 Hills Festival
12. Cukrownia Żnin
13. ★ Międzynarodowy Festiwal Sztuki Autorów Zdjęć Filmowych EnergaCAMERIMAGE
14. ★ ♥ Bella Skyway Festival
15. ★ ♥ Frontem do Wolności – Łabiszyńskie Spotkania z Historią
16. Młyny Rothera
17. 🏰 Szlak Piastowski



Żywe Muzeum Piernika

„Witajcie w naszej piernikarni! Jam jest wiedźma korzenna. Stara to ja już okrutnie jestem, wzrok i słuch nie ten, ale na piernikach to ja się najlepiej w całym Toruniu znam” – wiedźma wita gości, którzy zjawiają się w jednym z najniezwyklejszych muzeów w Polsce.

Pod czujnym okiem wiedźmy i według wskazówek mistrza piernikarskiego odwiedzający Żywe Muzeum Piernika w Toruniu stworzą własne pachnące miodem wypieki. W końcu, jak zapewnia mistrz, „miód najważniejszy jest ze wszystkich ingrediencji. Piernik słodki ma być – to rzecz wiadoma”. Wizyta w muzeum jest przeżyciem, które zapamiętuje się na długo. Każdy gość staje się tu uczestnikiem niecodziennego spektaklu.

WSZYSTKIMI ZMYŚŁAMI

Zaczyna się od poznania historii pierników, dziejów Torunia i pochodzenia przypraw. Dowiadujemy się między innymi, że „piernik pierny, czyli pieprzny, musi być”. Wszystkim składnikom można się przyjrzeć i je powąchać, można zadać pytania mistrzom, poznać zbiór praw piernikarskich, razem pożartować. „Wizyta angażuje wszystkie zmysły naszych gości. Pokazujemy, że muzeum może być miejscem interesującym dla



osób w każdym wieku. Niemal każda wizyta grupy szkolnej kończy się stwierdzeniem, że świetnie się u nas bawili i nie sądzili, że muzeum może uczyć i bawić jednocześnie”, opowiada Paweł Zych z Żywego Muzeum Piernika. Dziś wiele muzeów stara się w pełni angażować odwiedzających, przewodnicy są jednocześnie animatorami, a zwiedzanie odbywa się według określonego scenariusza. W 2006 roku, kiedy powstało toruńskie muzeum, takich placówek brakowało. „Choć trudno w to uwierzyć, miejsca takiego jak nasze nie było wcześniej w Europie, dlatego, nie mając wzorców, sami wytyczaliśmy szlak i szukaliśmy rozwiązań. Tak też czynimy do dzisiaj, regularnie wprowadzając nowe elementy do swojej oferty”, dodaje Paweł Zych.

RECEPTURA JUŻ NIE TAK PILNIE STRZEŻONA

Czas zakasać rękawy i wziąć w ręce piernikowe ciasto! Zagniatamy je, rozwałkowujemy, wykrawamy kształty i odciskamy w drewnianych formach. W taki sposób, jak robiono to dawniej. Historia toruńskich wypieków sięga XIV wieku i jest związana z przybyciem do miasta osadników niemieckich. Pierwsze wzmianki o wypiekanii w Toruniu korzennych ciastek pochodzą z około 1380 roku. Ze względu

Czas zakasać rękawy i wziąć w ręce
piernikowe ciasto! Zagniatamy je, rozwałkowujemy,
wykrawamy kształty i odciskamy
w drewnianych formach.

na położenie miasta na szlaku kupieckim tutejsi piekarze mieli stały dostęp do przypraw korzennych, a z czasem słodko-pieprzny wypiek stawał się coraz popularniejszy, by w końcu stać się symbolem miasta i magnesem dla odwiedzających je turystów. Niegdyś receptur pilnie strzeżono. Najstarszy znany zapisany przepis na piernik toruński pochodzi dopiero z 1725 roku i można go zobaczyć na stronie muzeum. Tutejszy mistrz piernikarski też na szczęście dzieli się przepisem. Po odciśnięciu w formie pierniki trafiają do pieca i gdy tylko są gotowe, można je zabrać na pamiątkę (o ile ktoś powstrzyma się przed zjedzeniem ich na miejscu...).

KOLEJNE PIĘTRO PRZEŻYĆ

Po skończonym pieczeniu pora odkryć kolejne piętro XIX-wiecznego spichlerza przy ulicy Rabiańskiej 9. Zostało ono urządzone na wzór manufaktury z początku



XX wieku. Można tu zobaczyć zabytkowy piec, kolekcję woskowych form, poznać działanie oryginalnej niemieckiej maszyny do wypieku pierników. Tutaj także odbywają się warsztaty dekorowania ich lukrem, dostępne za niewielką dodatkową opłatą. Muzeum organizuje również pokazy zamknięte dla firm, piernikowe biesiady i przygotowuje na zamówienie specjalnie zdobione pierniki.

Żywe Muzeum Piernika zostało wyróżnione Złotym Certyfikatem Polskiej Organizacji Turystycznej w 2017 roku. Czy wygrana w konkursie przyczyniła się do popularności miejsca? „Nie sposób ukryć, że Złoty Certyfikat ugruntował naszą pozycję na turystycznej mapie Polski. Każdego roku, z przerwą na pandemię, pobiliśmy dotychczasowe rekordy. Nie inaczej jest w 2023 roku. Mimo rosnących cen dzielnie zmierzamy do wyniku 160 tysięcy gości, którzy odwiedzą nasze muzeum w tym roku”, zdradza Paweł Zych. A to oznacza, że coraz więcej osób wraca w swoje strony, w różne zakątki Polski i świata, wyposażonych w wiedzę o tradycyjnych wypiekach i w torby pełne słodkich pamiątek.

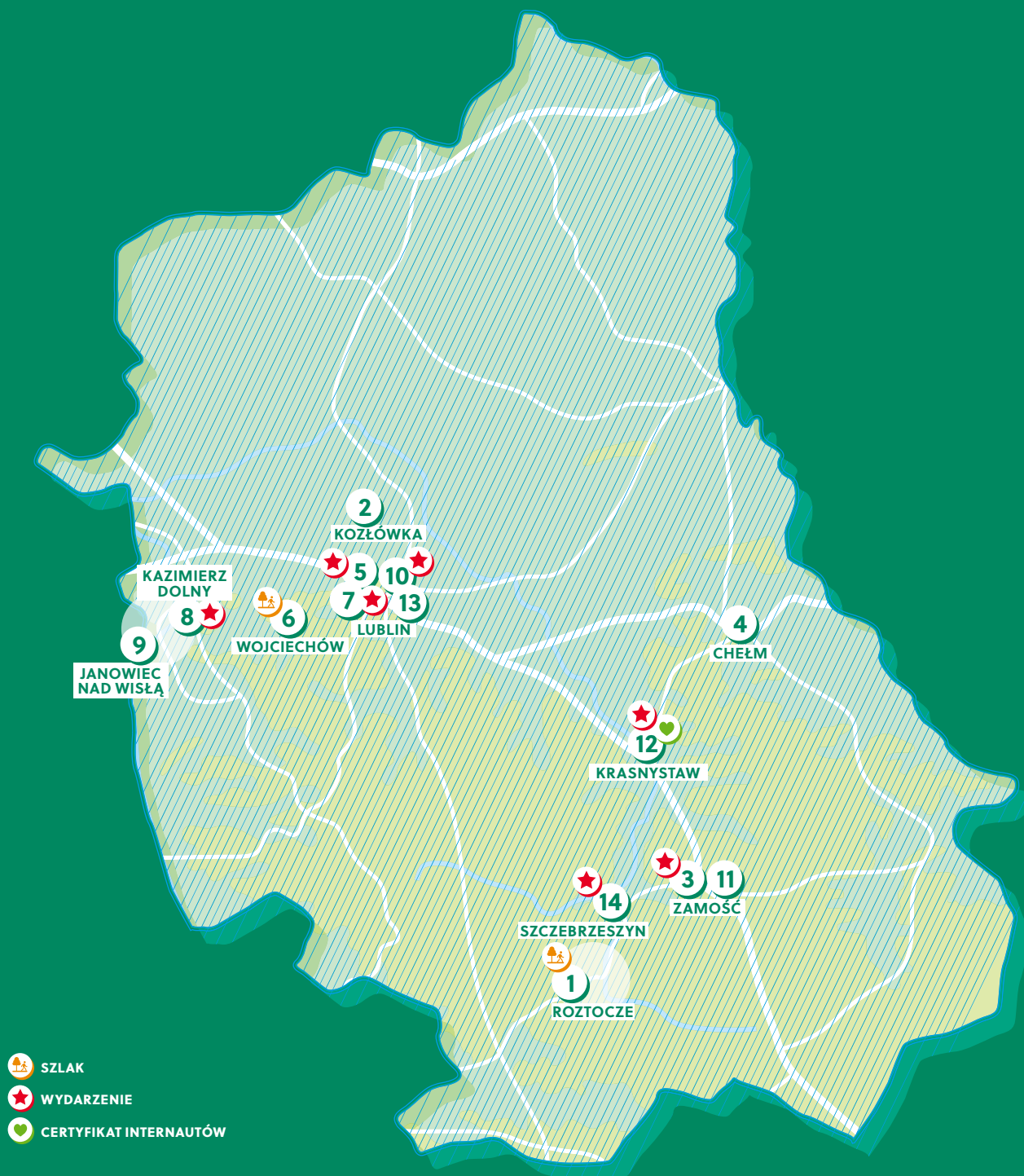
• muzeumpiernika.pl

Województwo lubelskie stało się kierunkiem dostępnym, w pełni przygotowanym i posiadającym bogatą ofertę turystyczną dla różnych grup docelowych. Istotną rolę w budowaniu wizerunku regionu jako miejsca atrakcyjnego dla przyjezdnych odegrał konkurs na Najlepszy Produkt Turystyczny – Certyfikat POT. Nagrodzone produkty otrzymały wsparcie promocyjne i potwierdzenie swojej unikalności z punktu widzenia turystów.

Dorota Lachowska

Dyrektor Biura Zarządu Lubelskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej

- | | |
|---|---|
| 1. 🏠 Centralny Szlak Rowerowy Rostocza | 8. ★ Festiwal Filmu i Sztuki Dwa Brzegi |
| 2. Muzeum Zamoyskich w Kozłowie | 9. Magiczne Ogrody |
| 3. ★ Zamojskie Lato Teatralne | 10. ★ Noc Kultury |
| 4. Chełmskie Podziemia Kredowe | 11. Zamojska Twierdza Atrakcji |
| 5. ★ Re:tradycja – Jarmark Jagielloński | 12. ♥ ★ Chmielaki Krasnostawskie |
| 6. 🏠 Szlak Żelaza i Kowalskich Tradycji | 13. Muzeum Wsi Lubelskiej |
| 7. ★ Carnaval Sztukmistrzów | 14. ★ Festiwal Stolica Języka Polskiego |

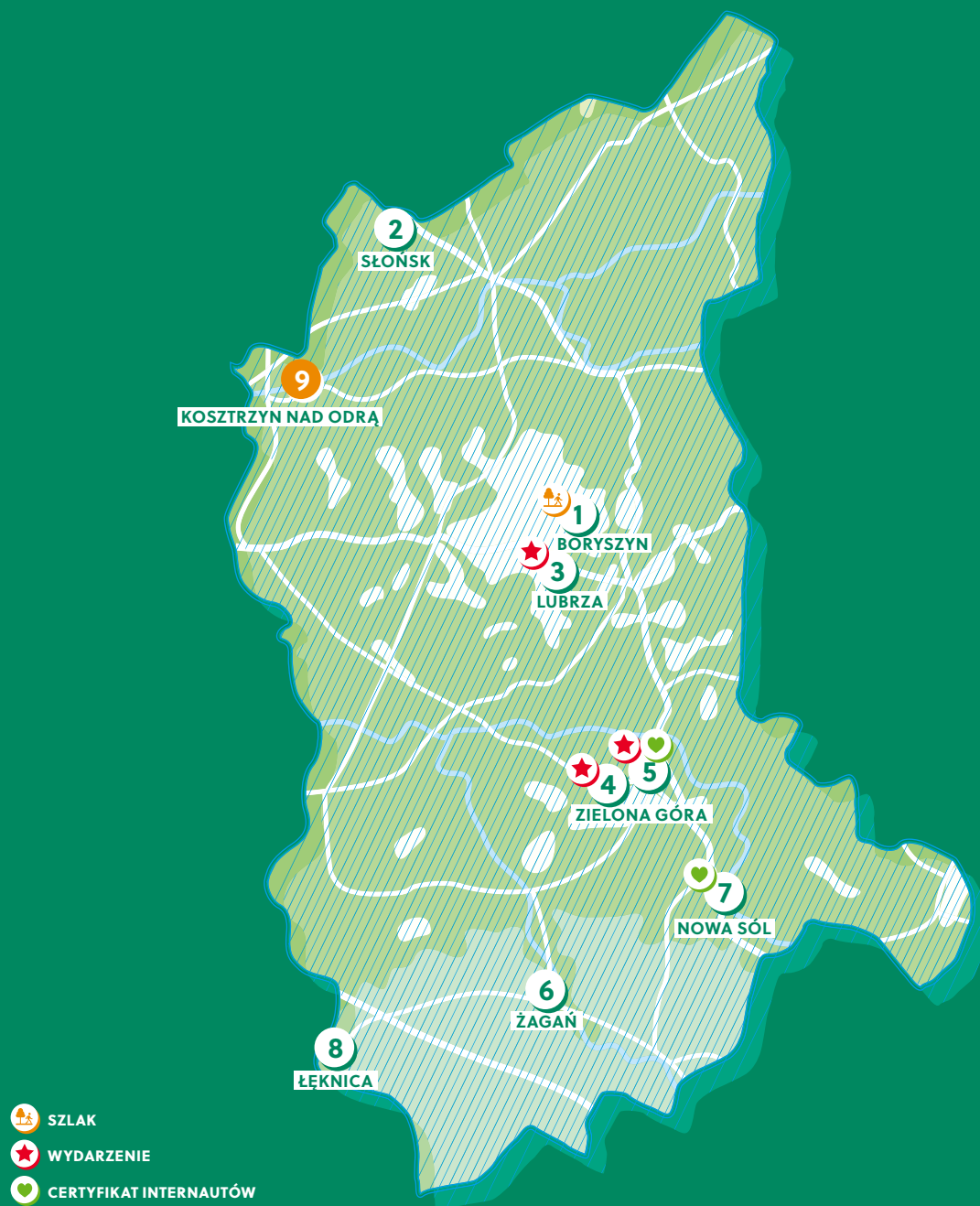


Przez ostatnie lata województwo lubuskie przeszło drogę od sztucznego tworu powszechnie uznawanego za tranzytowy do regionu ze spójną i wyrazistą ofertą turystyczną. Udział w Konkursie na Najlepszy Produkt Turystyczny – Certyfikat POT otwiera nowe możliwości, stymuluje do kreatywności i wpływa na rozwój regionu. Aplikacja do konkursu jest niczym innym jak schematem, który pokazuje, jak powinien wyglądać produkt turystyczny, z czego się składać i jak ewoluować.

Jadwiga Błoch

Prezes Lubuskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej LOTUR

1. 🏡 Pętla Boryszyńska
w Międzyrzeckim Rejonie
Umocnionym (MRU)
2. Rzeczpospolita Ptasia
3. ★ Impreza Plenerowa
„Noc Nenufarów”
4. ★ Lato Muz Wszelakich
5. ★ ♥ Winobranie
6. Muzeum Obozów Jenieckich
7. ♥ Rejsy statkami Zefir
i Laguna po Odrze
8. Światowy Geopark UNESCO
Łuk Mużakowa
9. ★ **Złoty Certyfikat: Przystanek
Woodstock (obecnie
Pol’and’Rock Festival
w Czaplinku)**

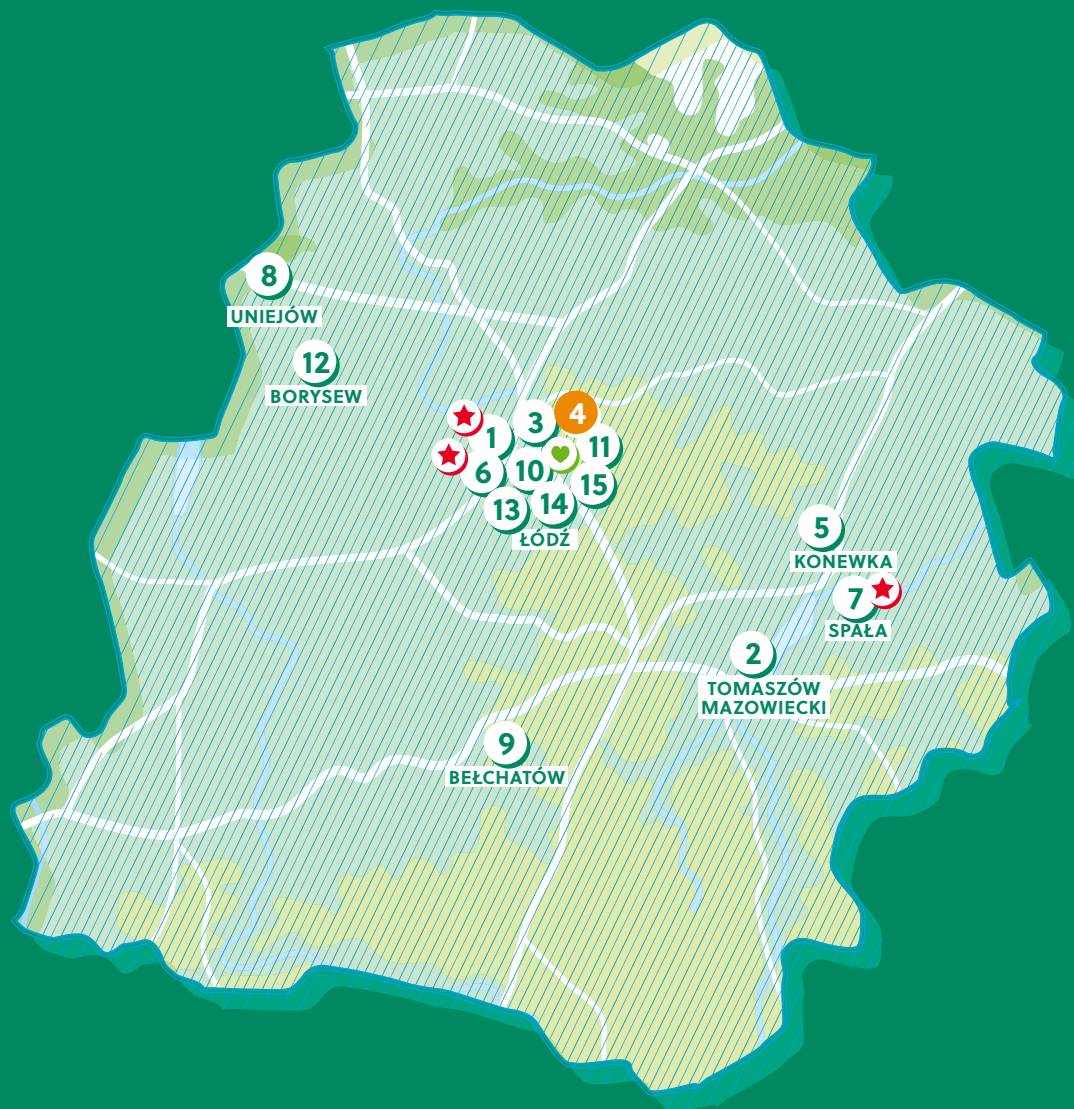


Postrzeganie województwa łódzkiego wyraźnie się zmienia i rośnie liczba zainteresowanych tą częścią kraju – czemu sprzyja popularyzacja turystyki w regionie. Najważniejszym celem Konkursu na Najlepszy Produkt Turystyczny – Certyfikat POT jest propagowanie konkretnych obiektów. Chęć ich odwiedzenia stymuluje do poznania innych, znajdujących się w pobliżu. Konkurs po prostu promuje cały region.

Andrzej Danowski

Wiceprezes Regionalnej Organizacji Turystycznej Województwa Łódzkiego

- | | |
|---|----------------------------------|
| 1. ★ Festiwal Łódź Czterech Kultur | 10. ♥ Light Move Festival |
| 2. Skansen Rzeki Pilicy | 11. Planetarium EC1 |
| 3. Ulica Piotrkowska | 12. Zoo Safari Borysew |
| 4. Złoty Certyfikat: Manufaktura | 13. Stare Kino Cinema Residence |
| 5. Bunkier Konewka | 14. Centrum Nauki i Techniki EC1 |
| 6. ★ Wędrowny Festiwal Filharmonii Łódzkiej „Kolory Polski” | 15. Muzeum Miasta Łodzi |
| 7. ★ Spalski Jarmark Antyków i Rękodziela Ludowego | |
| 8. Uzdrowisko Termalne Uniejów | |
| 9. PGE Giganty Mocy | |



-  ZŁOTY CERTYFIKAT
-  WYDARZENIE
-  CERTYFIKAT INTERNAUTÓW

Manufaktura

Dziewiętnastowieczna fabryka włókiennicza na początku XXI wieku zamieniła się w prężne centrum handlowo-rozrywkowo-kulturalne. Dziś jest jednym z symboli współczesnej Łodzi.



Pod koniec XVIII wieku w Łodzi, wówczas będącej pod zaborem pruskim, mieszkało około 250 osób. Miejscowość była tak mała, że władze rozważały odebranie jej praw miejskich. W 1815 roku miasto znalazło się na terenie Królestwa Polskiego, a w 1820 zostało wytypowane przez rząd jako jedna z osad przemysłowych. Przeznaczono mu rolę ośrodka tkackiego i sukienniczego. To był początek łódzkiego american dream – na przestrzeni kilkudziesięciu lat Łódź z nieliczącej się sennej osady zmieniała się w wielkoprzemysłową europejską metropolię. W XIX wieku przemiany ruszyły pełną parą: otwierały się tu wielkie manufaktury włókiennicze, ludności przybywało, a rzutcy przemysłowcy zbijali bajeczne fortuny.

KRÓLESTWO BAWELNY

W 1835 roku do miasta wielkich możliwości przeprowadził się kupiec Kalman Poznański. Na Starym Rynku założył sklep z towarami łokciowymi, czyli tkaninami bawełnianymi i lnianymi. Wiodło mu się dobrze, ale to jego syn, Izrael Kalmanowicz Poznański, który przejął biznes po ojcu, stworzył prawdziwe imperium. W latach 70. XIX wieku otworzył pierwszą tkalnię. W kolejnych dekadach biznes się rozkręcał, a kompleks fabryczny rozrastał do niebotycznych rozmiarów. Na terenie o powierzchni niecałych 30 hektarów powstawały kolejne tkalnie, jak również przędzalnia, farbiarnia, drukarnia tkanin, a nawet oddział naprawy i budowy maszyn, odlewnia, parowozownia, remiza strażacka, o magazynach nie wspominając. Całość dopełniały osiedle wybudowane dla robotników i szpital. Fabryka Poznańskiego była największą w kalisko-mazowieckim okręgu przemysłowym – na początku XX wieku zatrudniała 7 tysięcy osób – a o tym, jakiej fortuny dorobił się właściciel, może świadczyć jego neobarokowa rezydencja, która bywa nazywana „Łódzkim Luwrem”.

Po II wojnie światowej firma została znacjonalizowana – jako Zakłady Przemysłu Bawełnianego nr 2 im. Juliana Marchlewskiego, później działające pod nazwą Poltex, nadal była jedną z największych fabryk włókienniczych w Polsce. W latach 90. jednak ogłoszono upadłość i produkcję zatrzymano. Maszyny ucichły, gwar zamilkł, został tylko wielki, pusty budynek.



NOWE ŻYCIE

Na szczęście nie był to koniec historii fabryki Izraela Poznańskiego. Choć kompleks na kilka lat został porzucony, ostatecznie udało się znaleźć inwestorów i przywrócić go miastu. W 2003 roku rozpoczęły się prace budowlane, uznane za największe przedsięwzięcie rewitalizacyjne w Polsce – szacuje się, że na terenie kompleksu odrestaurowano około 90 tysięcy m kw. obiektów z cegły. W 2006 roku w niezwykłych, postindustrialnych przestrzeniach otwarto Manufakturę – centrum handlowe pełniące też funkcję instytucji rozrywkowej, kulturalnej i artystycznej. Dziś mieści się tu około 250 butików i sklepów, oddział Muzeum Sztuki, Muzeum Miasta Łodzi, Muzeum Fabryki, Centrum Nauki Experymentarium, Międzynarodowe Centrum Promocji Mody i Teatr Mały. Na miejscu jest także kilkadziesiąt restauracji i kawiarni, a w dawnej przędzalni bawełny urządzono czterogwiazdkowy hotel. Sercem kompleksu został Rynek Włókniarek Łódzkich, gdzie organizowane są koncerty i inne wydarzenia kulturalne. Na rynku znajduje się też najdłuższa w Europie podświetlana fontanna.

Do murów z surowej cegły wróciło życie, a Manufaktura stała się jedną z największych atrakcji Łodzi i, obok ulicy Piotrkowskiej, symbolem miasta. By dowiedzieć się więcej o historii kompleksu, warto wypożyczyć przewodnik audio. Oprowadza on między innymi po Muzeum Fabryki urządzonym w dawnej drukarni materiałów. To miejsce, które trzeba odwiedzić, zwłaszcza że z jego tarasu widokowego doskonale widać cały obiekt. Z kolei w imponującej rezydencji rodziny Poznańskich działa Muzeum Miasta Łodzi, przybliżające między innymi styl życia dawnych potentatów przemysłowych.

JEDNI Z PIERWSZYCH

W 2010 roku łódzka Manufaktura jako „doskonały przykład rewitalizacji obiektu poprzemysłowego” otrzymała Złoty Certyfikat POT. „To był dla nas przełomowy moment”, mówi Monika Langner, rzeczniczka Manufaktury. „Z jednej strony stanowiło docenienie wielkiej pracy, jaką włożyliśmy w rewitalizację pofabrycznych przestrzeni, i nadanie im zupełnie nowego życia, z drugiej – okazało się początkiem jeszcze bardziej intensywnego rozwoju i nowych możliwości”. Monika Langner podkreśla też, że twórcy Manufaktury otrzymali to wyróżnienie jako jedni z pierwszych w Polsce i pierwsi w Łodzi. Dziś Manufaktura jest wymieniana pośród takich atrakcji jak Muzeum Powstania Warszawskiego czy Szlak Orlich Gniazd i z roku na rok odwiedza ją coraz więcej turystów.

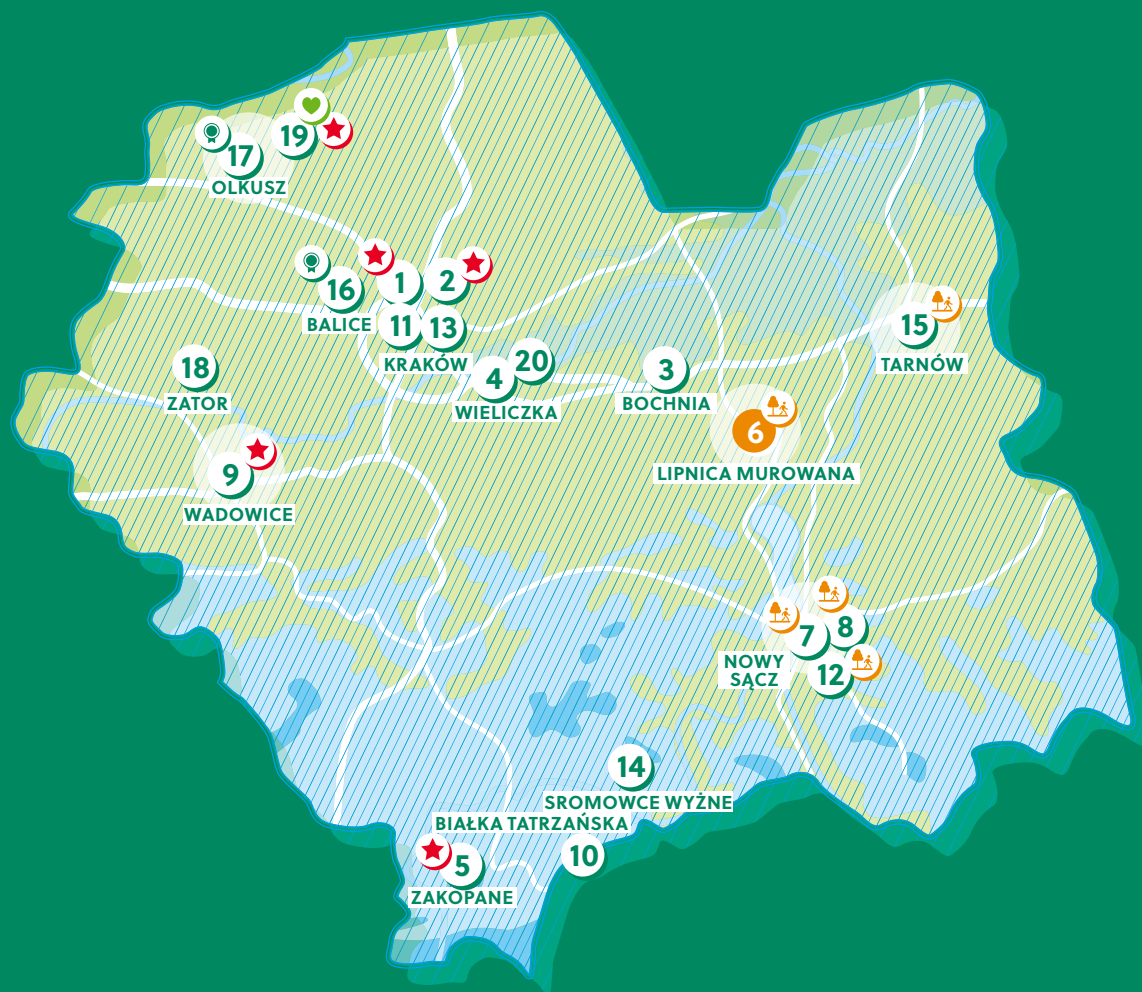
• manufaktura.com

Obok rozpoznawalnego Krakowa na mapie turystycznej regionu pojawiły się silne marki, które przyciągają turystów z całej Polski, a także z zagranicy i niejednokrotnie same w sobie stanowią cel wizyty. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że Małopolska zyskała pozycję wiodącego kierunku turystycznego nie tylko w Polsce, ale i w Europie Środkowo-Wschodniej. Niewątpliwie Konkurs na Najlepszy Produkt Turystyczny – Certyfikat POT przyczynił się do rozwoju turystyki w regionie.

Mirosław Bartyzel

Małopolska Organizacja Turystyczna

1. ★ Festiwal Kultury Żydowskiej
2. ★ Festiwal Misteria Paschalia
3. Kopalnia Soli Bochnia
4. Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka
5. ★ Cykl imprez plenerowych Tatrzańskie Wici
6. 🏡 **Złoty Certyfikat: Szlak Architektury Drewnianej w Małopolsce**
7. 🏡 Szlak gospodarstw agroturystycznych Małopolska Wieś Pachnąca Ziołami
8. 🏡 Szlak gospodarstw agroturystycznych Małopolska Wieś dla Dzieci
9. ★ Małopolski Festiwal Smaku
10. Kompleks termalno-narciarski Bania
11. Rynek Podziemny
12. 🏡 Szlak gospodarstw agroturystycznych Małopolska Wieś dla Seniorów
13. Żywe Muzeum Obwarzanka
14. Spływ przełomem Dunajca
15. 🏡 ENOTarnowskie
16. 📍 Centrum Edukacji Lotniczej Kraków Airport
17. 📍 Podziemny Olkusz
18. Energylandia – Rodzinny Park Rozrywki
19. ★ ♥ Juromania – Święto Jury Krakowsko-Częstochowskiej
20. Trasa Turystyczna w Kopalni Soli „Wieliczka”



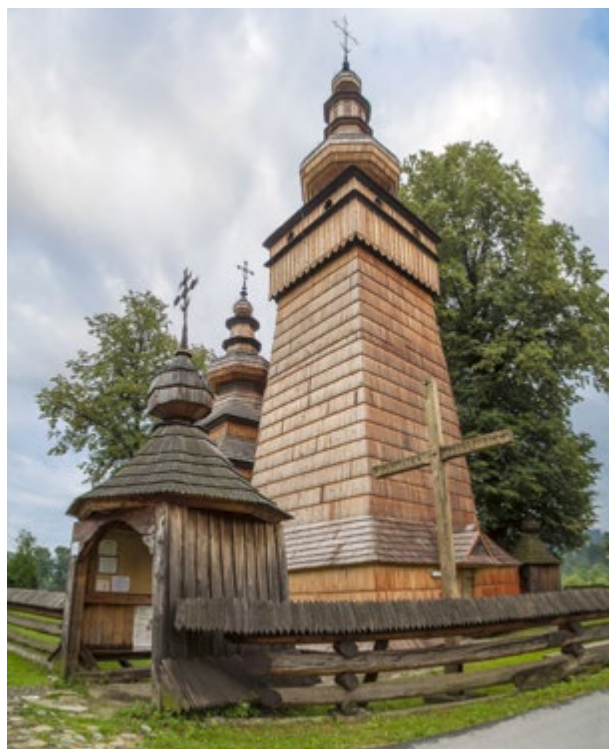
-  ZŁOTY CERTYFIKAT
-  SZLAK
-  WYDARZENIE
-  CERTYFIKAT INTERNAUTÓW
-  CERTYFIKAT SPECJALNY

Szlak Architektury Drewnianej w Małopolsce

Świątynie, spichlerze, osiedle robotnicze czy dom ludowy – w województwie małopolskim zachowało się dużo drewnianych budowli z różnych okresów. Dziś stanowią jedną z najważniejszych atrakcji regionu.



Młeczne światło wpada do środka przez boczne okno. W jasnej smudze widać piękne drewniane ławy i niedużą ozdobną ambonę. Ściany, od ziemi po sam sufit, pokryte są dekoracjami malarskimi przedstawiającymi sceny biblijne. Malowidła na stropie zmieniają charakter – liczne postacie ustępują rytmicznym wzorom. Ani kawałek powierzchni nie został pominięty. Przepiękna polichromia powstała na początku XVI wieku, zaraz po wzniesieniu tej jednonawowej świątyni. Gotycki kościół św. Michała Archanioła w Binarowej jest jedną z największych atrakcji Szlaku



Architektury Drewnianej w Małopolsce. Inną perełką jest kościół św. Leonarda w Lipnicy Murowanej, zaliczany do najcenniejszych gotyckich drewnianych świątyń w Polsce. Według lokalnych podań wzniesiono go w XII lub na początku XIII wieku w miejscu świątyni pogańskiej, chociaż w rzeczywistości prawdopodobnie pochodzi z końca XV wieku. Kościoły w Binarowej i Lipnicy Murowanej to dwa z ośmiu obiektów na małopolskim szlaku, które zostały wpisane na listę światowego dziedzictwa UNESCO.

DZIEDZICTWO ŚWIATA

Pierwszego wpisu drewnianej architektury tego regionu na listę UNESCO dokonano w 2003 roku. Wpisano na nią sześć kościołów rzymskokatolickich, w tym cztery z województwa małopolskiego (dwa pozostałe leżą w województwie podkarpackim). Poza świątyniami w Binarowej i Lipnicy Murowanej doceniono wówczas kościoły pw. św. Michała Archanioła w Dębnie Podhalańskim i pw. św. św. Apostołów Filipa i Jakuba w Sękowej.

Drugi wpis, z 2013 roku, obejmował drewniane cerkwie w Polsce i Ukrainie. Cztery z nich – cerkiew greckokatolicka św. Michała Archanioła w Brunarach Wyżnych z XVIII wieku, XVII-wieczne cerkwie pw. św. Paraskewy w Kwiatoniu i pw. Opieki Bogurodzicy NMP w Owczarach, a także cerkiew pw. św. Jakuba

Młodsze Apostoła w Powroźniku – leżą na terenie Małopolski, na tutejszym Szlaku Architektury Drewnianej. Wszystkie cztery są cerkwiemi łemkowskimi. Ten typ cerkwi zakładał trójdzielność przestrzeni świątyni na prezbiterium, nawę (pierwotnie zajmowali ją wyłącznie mężczyźni) i babiniec (przedsionek, kiedyś przeznaczony dla kobiet).

255 DREWNIANYCH CUDÓW

Świątynie wpisane na listę światowego dziedzictwa UNESCO to z pewnością gwiazdy Szlaku Architektury Drewnianej w Małopolsce, ale lista obiektów, które na nim leżą, jest znacznie dłuższa. Małopolski szlak powstał w 2001 roku i obejmuje obecnie aż 255 zabytkowych obiektów drewnianych. Nie są to same świątynie, choć budynki sakralne stanowią większość. Na szlaku znajduje się 128 kościołów i 50 cerkwi, 16 obiektów to muzea, 9 stanowią skanseny, a pozostałe 52 to

Świątynie wpisane na listę światowego dziedzictwa UNESCO to gwiazdy Szlaku Architektury Drewnianej w Małopolsce, ale lista obiektów, które na nim leżą, jest znacznie dłuższa.

drewniane budynki i zespoły zabudowań. „Obiekty na Szlaku Architektury Drewnianej, zarówno świeckie, jak i sakralne, stanowią istotne dziedzictwo kulturowe Małopolski”, mówi Mirosław Bartyzel z Małopolskiej Organizacji Turystycznej. „Rozproszone po całym regionie, nieożywione w swojej naturze, odzyskały tożsamość i przedstawiły swoją historię wspólnym głosem”, podkreśla.

Cały małopolski szlak liczy ponad 1500 km i został podzielony na cztery części. Pierwsza trasa przebiega w okolicach Nowego Sącza i Gorlic, druga to okolice Tarnowa, trzecia obejmuje Orawę, Podhale, Spisz i Pieniny, a czwarta Kraków i jego sąsiedztwo. Warto pamiętać, że poza muzeami i skansenami tylko część obiektów jest otwierana dla zwiedzających, pozostałymi można się zachwycać wyłącznie z zewnątrz.

Szlakiem Architektury Drewnianej można się także wybrać do sąsiednich województw. Przy wszystkich obiektach na szlaku, zarówno w małopolskim, jak i śląskim, podkarpackim i świętokrzyskim, znajdują się tablice informacyjne przybliżające historię miejsca.

CZAS ŚWIĘTOWANIA

Mirosław Bartyzel przypomina, że na szlaku organizowane są różnorodne wydarzenia. Przykładem jest Muzyka Zaklęta w Drewnie. Festiwal miał już kilkanaście edycji, tradycyjnie rozpoczyna się zimą od kolęd, a kończy jesienią koncertami zaduszkowymi. Najwięcej jednak dzieje się latem, a wszystkie wydarzenia są bezpłatne i odbywają się w drewnianych, zabytkowych wnętrzach. Gośćmi Muzyki Zaklętej w Drewnie byli już między innymi zespół Raz Dwa Trzy, Trebunie Tutki czy Aga Zaryan. „Mamy nadzieję, że za sprawą podobnych przedsięwzięć – niczym ustnie przekazywane legendy – obiekty leżące na Szlaku Architektury Drewnianej będą przedstawiały historię regionu, jego mieszkańców i ich codziennego życia. Właśnie tak widzimy przyszłość szlaku w najbliższych latach, a przyznany w 2013 roku Złoty Certyfikat POT był dodatkowym bodźcem dla tych działań”, podkreśla Mirosław Bartyzel.

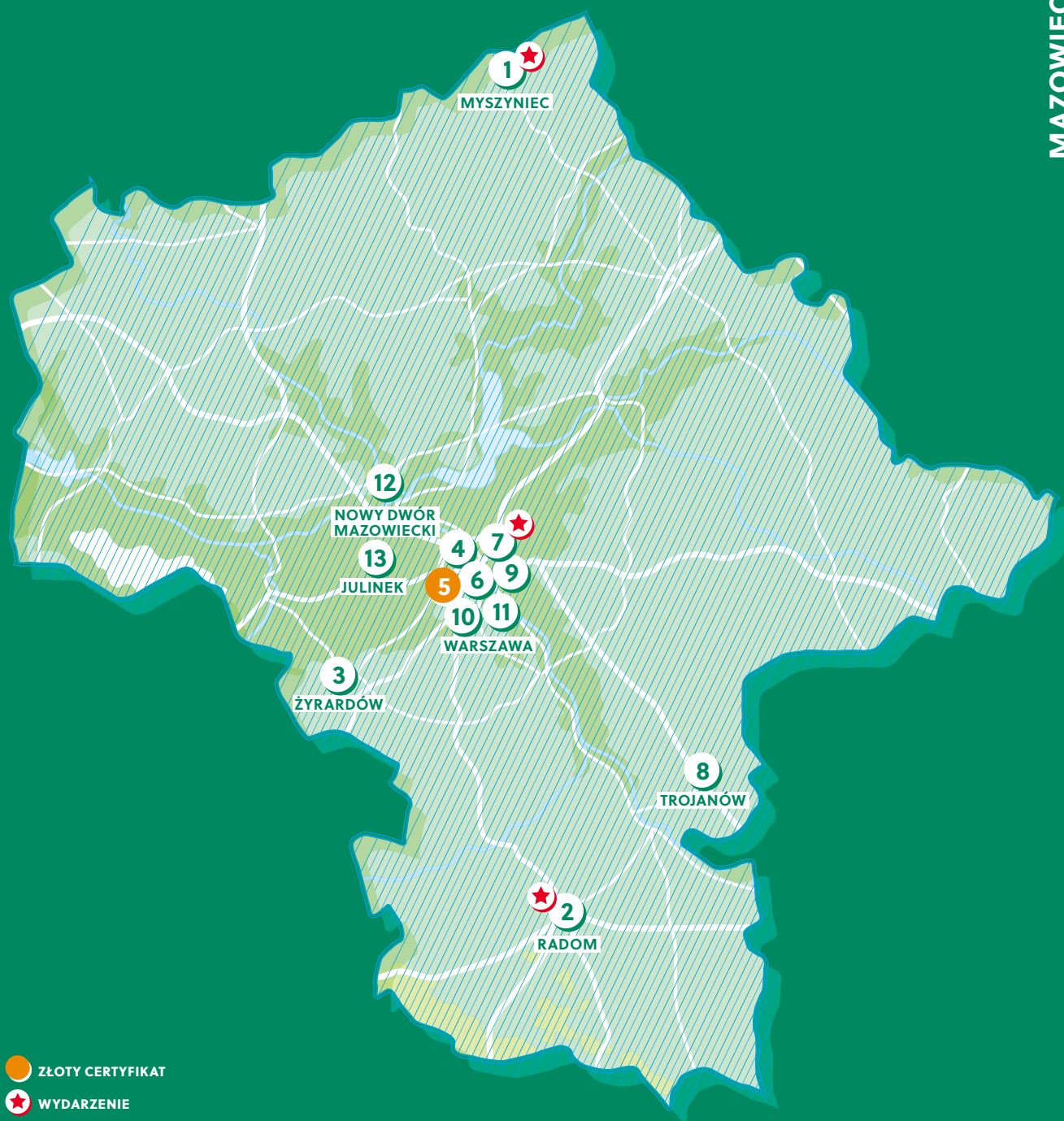
- drewniana.malopolska.pl

Od dwóch dekad województwo mazowieckie przeżywa renesans w dziedzinie turystyki. Dzięki przemyślanym inwestycjom, takim jak projekty związane z kulturą, turystyką czy odnową zabytków, a także skutecznym działaniom promocyjnym zyskało na atrakcyjności. Najlepszy Produkt Turystyczny – Certyfikat POT wspomaga współpracę pomiędzy różnorodnymi jednostkami w regionie – od firm turystycznych, przez instytucje kulturalne, po samorządy – umożliwiając kształtowanie spójnej i atrakcyjnej oferty dla turystów.

Izabela Stelmańska

Prezes Zarządu Mazowieckiej Regionalnej Organizacji Turystycznej

1. ★ Miodobranie Kurpiowskie
2. ★ Międzynarodowe Pokazy Lotnicze Air Show
3. Zespół Zabytkowy Osady Fabrycznej w Żyrardowie
4. Muzeum Fryderyka Chopina w Warszawie
5. **Złoty Certyfikat: Muzeum Powstania Warszawskiego**
6. Polin Muzeum Historii Żydów Polskich
7. ★ Festiwal Kultury Żydowskiej Warszawa Singera
8. Park Edukacji i Rozrywki Farma Iluzji
9. Centrum Nauki Kopernik
10. Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie
11. PGE Narodowy
12. Twierdza Modlin
13. Julinek Park



 ZŁOTY CERTYFIKAT
 WYDARZENIE

Muzeum Powstania Warszawskiego

Na stalowym monumencie wewnątrz muzeum wyryto kalendarium powstania. Z pomnika dobiega odgłos bijącego serca – serca muzeum, Warszawy, serca będącego symbolem życia w 1944 roku.



Budowa muzeum w dawnej Elektrowni Tramwajowej przy ulicy Okopowej w Warszawie rozpoczęła się w 2003 roku. Powstawało ono w ekspresowym tempie, prace prowadzono na trzy zmiany, 24 godziny na dobę, by zdążyć na zaplanowane otwarcie – w przeddzień sześćdziesiątej rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. W 2024 roku obchodzona będzie osiemdziesiąta rocznica powstania, wówczas przypada też dwudziestolecie funkcjonowania muzeum, którego działalność wykracza daleko poza mury dawnej elektrowni.

SERCE TEGO MIASTA

Dźwięki w Muzeum Powstania Warszawskiego są tak samo ważne jak obrazy, czyli zgromadzone tu fotografie i eksponaty. Muzykę towarzyszącą zwiedzaniu skomponował muzyk jazzowy Tomasz Stańko. Stalowy monument, z którego dobiega bicie serca, przechodzi przez wszystkie piętra budynku, a podczas wędrówki po kolejnych salach słysząc huk bombardowań, piosenki powstańcze, odgłosy życia okupowanej Warszawy. Parter muzeum to opowieść o czasie okupacji i o momencie wybuchu powstania – godzinie W. Znajdują się tu także maszyny drukarskie z lat czterdziestych, na których można wydrukować biuletyn informacyjny z 3 sierpnia 1944 roku. Dalsze części wystawy opowiadają o przebiegu walk i życiu codziennym warszawiaków. Odwiedzający muzeum mogą również zobaczyć kolekcję powstańczych opasek, replikę samolotu Liberator B-24J w skali 1:1 i aranżację podziemnego kanału; to właśnie kanały były w czasie powstania drogą komunikacji i ewakuacji, gdy upadały kolejne części miasta. Muzeum opowiada także o upadku zrywu i jego następstwach. Budynek jest otoczony Parkiem Wolności z Murem Pamięci. Wyryto na nim nazwiska blisko 11 tysięcy powstańców, którzy zginęli w Warszawie w sierpniu i wrześniu 1944 roku.



Z LOTU PTAKA

Jednym z najbardziej przejmujących momentów podczas zwiedzania muzeum jest obejrzenie „Miasta ruin” – cyfrowej rekonstrukcji zniszczonego miasta, opartej przede wszystkim na 600 sowieckich zdjęciach lotniczych wykonanych zaraz po wojnie. Na ich podstawie stworzono trójwymiarowe repliki pozostałości kamienic, a następnie animację komputerową – z pokładu samolotu widać Warszawę wiosną 1945 roku, miasto niewyobrażalnie zniszczone i wymarłe.

Muzeum zbiera i publikuje nie tylko wspomnienia i historie powstańców, ale także ich dzieci, wnuków, kolejnych pokoleń warszawiaków

W muzeum urządzono także Salę Małego Powstańca – miejsce przeznaczone dla młodszych gości, aby i oni, w odpowiedni dla siebie sposób, mogli poznać historię Powstania Warszawskiego. W tej części obiektu znajdują się repliki zabawek z epoki i teatrzyku „Kukiełki pod barykadą”, są też gry planszowe i puzzle poświęcone powstaniu. Prowadzone są tu lekcje muzealne, podczas których można się między innymi dowiedzieć, kim byli konspiratorzy, jak działała harcerska poczta polowa, i poznać sylwetki bohaterów powstania.

Oprócz wypełniania misji polegającej na zachowaniu pamięci o bohaterskim zrywie Polaków muzeum podejmuje rozmaite inicjatywy kulturalne. Organizowane są tu liczne wydarzenia: dyskusje, warsztaty, koncerty, spotkania autorskie i festiwale, jak na przykład Festiwal Teatralny Wolność.

KORZENIE PAMIĘCI

„Działalność muzeum i obchody rocznic Powstania Warszawskiego zawsze były przede wszystkim spotkaniem z powstańcami – uczestnikami i świadkami historii. Każda rozmowa, każda uroczystość, każde wydarzenie pozwalały obcować z ich męstwem, mądrością, życzliwością, siłą i pogodą ducha. Zawsze wiedzieliśmy, że możemy liczyć na ich wsparcie, a przede wszystkim na ich obecność. Czas jednak płynie nieubłaganie”, opowiadał Jan Ołdakowski, dyrektor Muzeum Powstania Warszawskiego. „Musimy zmierzyć się z tym, co nieuchronne. Powstańcy gasną na naszych oczach, a misją całego zespołu Muzeum Powstania Warszawskiego jest nie dopuścić, by zgasła również pamięć o ich życiu, dokonaniach, marzeniach”, wyjaśniał Ołdakowski. Właśnie ta idea przyświeca zainaugurowanemu w 2021 roku projektowi pod nazwą „Korzenie pamięci”. Muzeum zbiera i publikuje nie tylko wspomnienia i historie powstańców, ale także ich dzieci, wnuków, kolejnych pokoleń warszawiaków. Elementem misji muzeum jest bowiem budowanie społeczności potomków Powstańców Warszawskich.

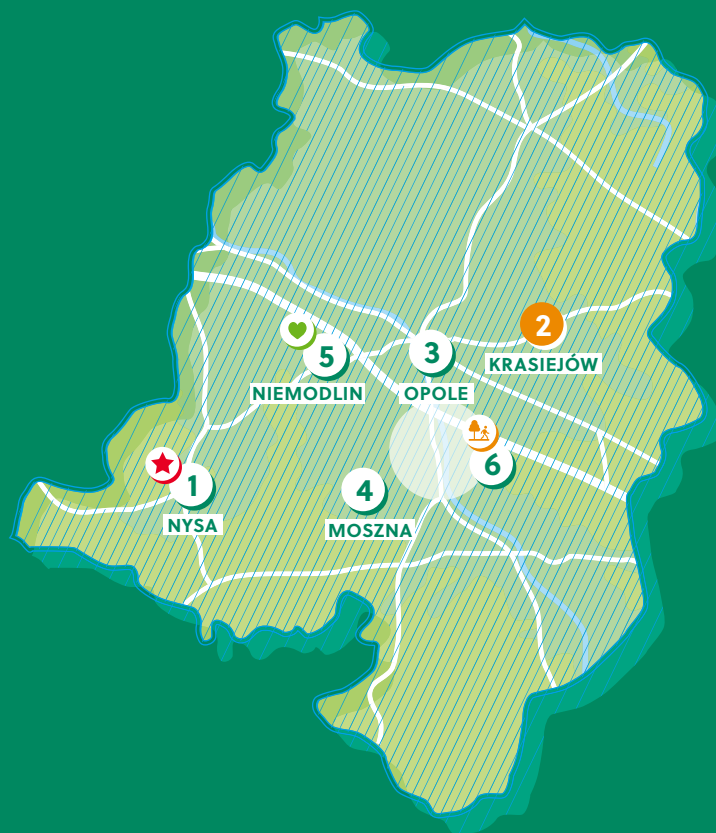
Muzeum Powstania Warszawskiego wyróżniono Złotym Certyfikatem POT w 2018 roku. Nadal jest ono jednym z najchętniej odwiedzanych miejsc w stolicy. W 2022 roku gościło ponad pół miliona osób, które chcą poznać historię Powstania Warszawskiego, chcą wciąż pamiętać.

Największy impuls rozwojowy dało turystyce wejście Polski do Unii Europejskiej. Przez 20 lat turystyka w województwie opolskim zmieniała całkowicie swoje oblicze. Branża turystyczna jest bardziej świadoma, chętniej współpracuje. Coraz częściej potrafi dostrzec długofalowe korzyści płynące ze zrzeszania się, wspólnej promocji, z wymiany informacji. Zdaje sobie także sprawę z tego, że warto brać udział w Konkursie na Najlepszy Produkt Turystyczny i że certyfikaty POT są formą docenienia i drogą ku zwiększeniu prestiżu.

Piotr Mielec

Dyrektor Opolskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej

1. ★ Dni Twierdzy Nysa
2. **Złoty Certyfikat: JuraPark Krasiejów**
3. Muzeum Polskiej Piosenki w Opolu
4. Zamek w Mosznej
5. ♥ Zamek Książęcy w Niemodlinie
6. 🍷 Szlak kulinarny Opolski Bifyj



-  ZŁOTY CERTYFIKAT
-  SZLAK
-  WYDARZENIE
-  CERTYFIKAT INTERNAUTÓW

JuraPark Krasiejów

Jak podróżować w czasie? Aby przenieść się o ponad 60 milionów lat wstecz, wystarczy przyjechać do Krasiejowa.



Prawie 200 modeli dinozaurów, gadów i płazów naturalnej wielkości – łącznie blisko 70 gatunków prehistorycznych zwierząt. To one od początku powstania JuraParku są jego wizytówką, wzbudzają w odwiedzających zachwyt i respekt. W najmłodszych czasem nawet odrobinę strachu, zwłaszcza gdy stają oni oko w oko z tyranozaurem. Jednak modele dinozaurów i prowadząca między nimi półtorakilometrowa ścieżka to nie wszystkie tutejsze atrakcje. Tych jest tu znacznie więcej i wciąż powstają nowe. Wyróżniony w 2014 roku Złotym Certyfikatem Polskiej Organizacji Turystycznej JuraPark Krasiejów nieustannie się rozwija.



KROKI EWOLUCJI

„Dzięki wygranej w konkursie na najlepszy produkt turystyczny o naszym obiekcie słyszeć było w całej Polsce i za granicą. Z roku na rok przybywa turystów spoza województwa opolskiego i spoza Polski”, mówi Anna Szymczak odpowiedzialna za marketing JuraParku. Wielu odwiedzających swoje pierwsze kroki kieruje do Parku Nauki i Ewolucji Człowieka, multimedialnego muzeum stanowiącego część JuraParku. Tutaj goście trafiają pod opiekę wirtualnego przewodnika, który przeprowadza ich przez kolejne etapy podróży. W jej trakcie poznają przyczyny wyginięcia dinozaurów i złożoność odnóg ewolucji. Na wystawie „Rozwój noża” odkrywają prymitywne narzędzia stworzone przez małpy, następnie małpy człekokształtne, aż w końcu narzędzia, którymi zaczęli posługiwać się ludzie. Odwiedzający poznają też historię Oetziego – najstarszej mumii ludzkiej znalezionej na świecie. Wiele emocji wzbudza ekspozycja „Wszyscy jesteśmy braćmi”, dzięki której można się dowiedzieć, jak blisko jesteśmy spokrewnieni z koleżanką z pracy czy ze szkoły, a nawet z mieszkańcami najodleglejszych zakątków globu.

ROZRYWKA W NAJLEPSZYM WYDANIU

JuraPark Krasiejów to miejsce, które łączy edukację z zabawą. Znajduje się tu Park Rozrywki z dmuchańcem, małpim gajem, trampolinami i wieloma innymi atrakcjami dla najmłodszych. Trzystumetrowy Tunel Czasu przenosi gości do jeszcze bardziej odległych czasów niż era dinozaurów. Stają się oni świadkami powstania Układu Słonecznego i na ich oczach rodzi się Ziemia. Niezwykłą częścią JuraParku jest Prehistoryczne Oceanarium, w którym można się przyjrzeć 20-metrowemu

megalodonowi (największemu w dziejach rekinowi), płetwojaszczurom i innym żyjącym niegdyś na Ziemi niezwyklej stworom. Aż trudno uwierzyć, że pływały one niegdyś w morzach i oceanach naszej planety! A jest jeszcze kino 5D, gdzie można się poczuć jak naoczny świadek prehistorycznych zdarzeń.

ŚWIAT PALEONTOLOGÓW

Wyjątkowo ważnym miejscem w JuraParku jest Pawilon Paleontologiczny. Jego betonowa bryła, oparta o skarpę dawnej kopalni odkrywkowej, zdobyła liczne wyróżnienia w konkursach architektonicznych. Pawilon chroni skamieniałości prehistorycznych gadów i płazów, które przez lata znajdowane były na tym terenie, jednocześnie dzięki szklanej podłodze pozwala na ich oglądanie. Pawilon Paleontologiczny jest jednym z niewielu muzeów na świecie, które powstały w miejscu czynnych stanowisk paleontologicznych. Od lipca do września można się tu przyglądać prawdziwej, nieinscenizowanej pracy naukowców! W Krasiejowie znajduje

Pawilon Paleontologiczny jest jednym z niewielu muzeów na świecie, które powstały w miejscu czynnych stanowisk paleontologicznych. Można się tu przyglądać pracy naukowców!

się też największa w Europie kolekcja skamieniałości triasowych płazów i gadów, a także rekonstrukcja słynnego Jaszczura spod Opola – prajaszczura, uznawanego za przodka dinozaurów.

PODRÓŻ W NAJBLIŻSZĄ PRZYSZŁOŚĆ

Oferta ośrodka w Krasiejowie jest szeroka, skierowana zarówno do wycieczek szkolnych, gości indywidualnych, jak i biznesu. A co planują właściciele JuraParku na kolejne lata? „Planujemy rozbudowę między innymi bazy noclegowej, a także rozwińnięcie naszej oferty rozrywkowej i edukacyjnej”, zdradza Anna Szymczak. Choć już teraz nie zawsze starcza dnia, by nacieszyć się wszystkimi atrakcjami JuraParku. Latem siły do zwiedzania można zregenerować na Jurajskiej Plaży i strzeżonym przez ratownika kąpielisku. Na gości czeka też strefa gastronomiczna, w której znajdują coś dla siebie i zwolennicy kuchni roślinnej, i miłośnicy mięsa.

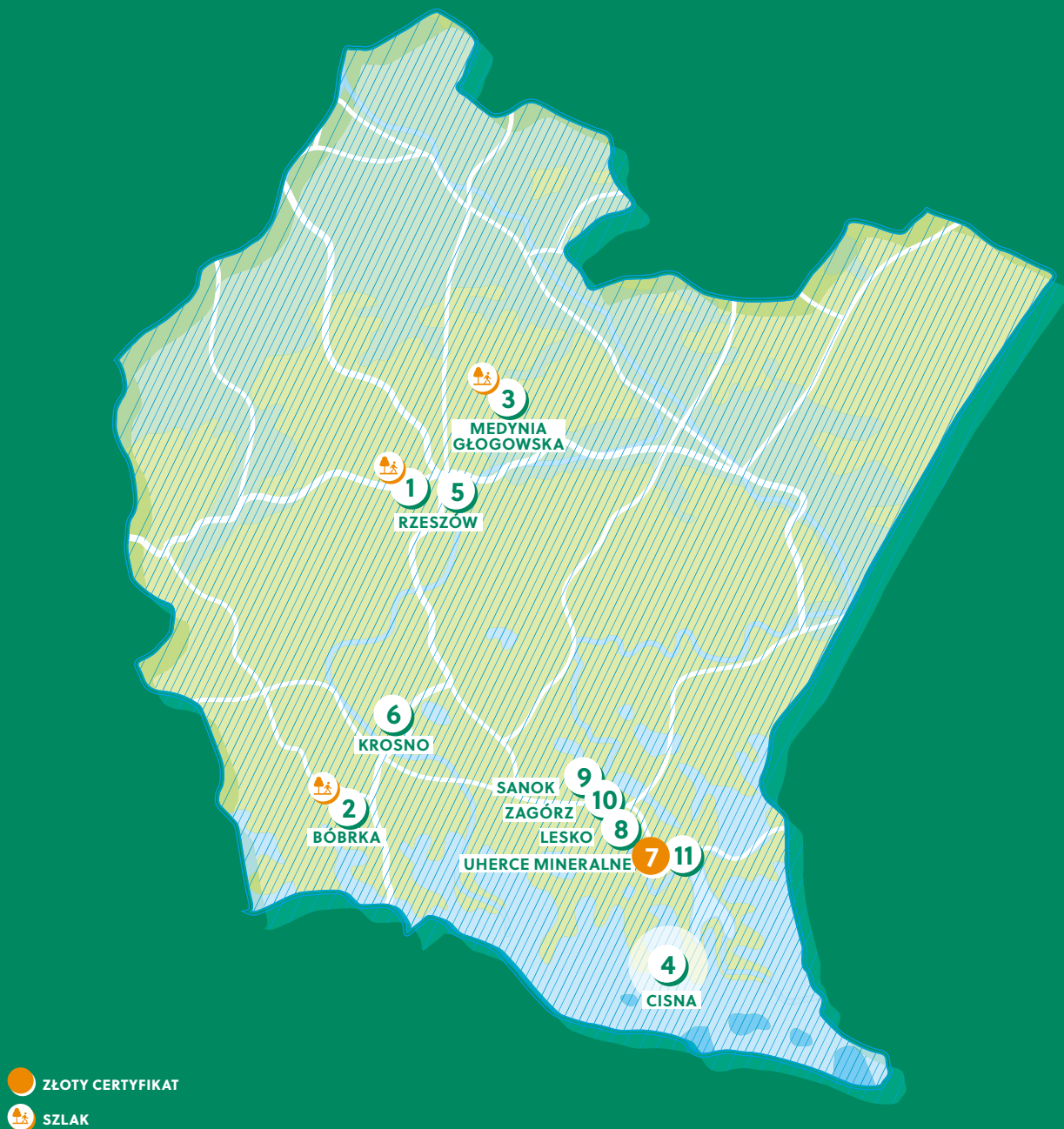
• juraparkkrasiejow.pl

Konkurs na Najlepszy Produkt Turystyczny – Certyfikat POT zawsze odgrywał ważną rolę w podkarpackiej turystyce. Cieszy mnie, że jest taka nagroda, która niezmiennie stanowi odznakę jakości w naszej branży. Konkurs to też dla nas swojego rodzaju igrzyska, które co roku zapewniają nam dawkę emocji i motywują do pracy.

Wioletta Rejman

Prezes Podkarpackiej Regionalnej Organizacji Turystycznej

1. 🏡 Szlak Architektury Drewnianej – Podkarpackie
2. 🏡 Szlak Naftowy
3. 🏡 Garncarski Szlak
4. Bieszczadzka Kolejka Leśna
5. Rzeszowskie Piwnice
6. Centrum Dziedzictwa Szkła Krosno
7. **Złoty Certyfikat: Bieszczadzkie Drezyny Rowerowe**
8. Wycieczka 1-dniowa „Wodami rzeki San!”
9. Park Etnograficzny Muzeum Budownictwa Ludowego
10. Przygoda na Sanie Zielony Ponton
11. Bieszczadzka Szkoła Rzemiosła Twórcze Bieszczady



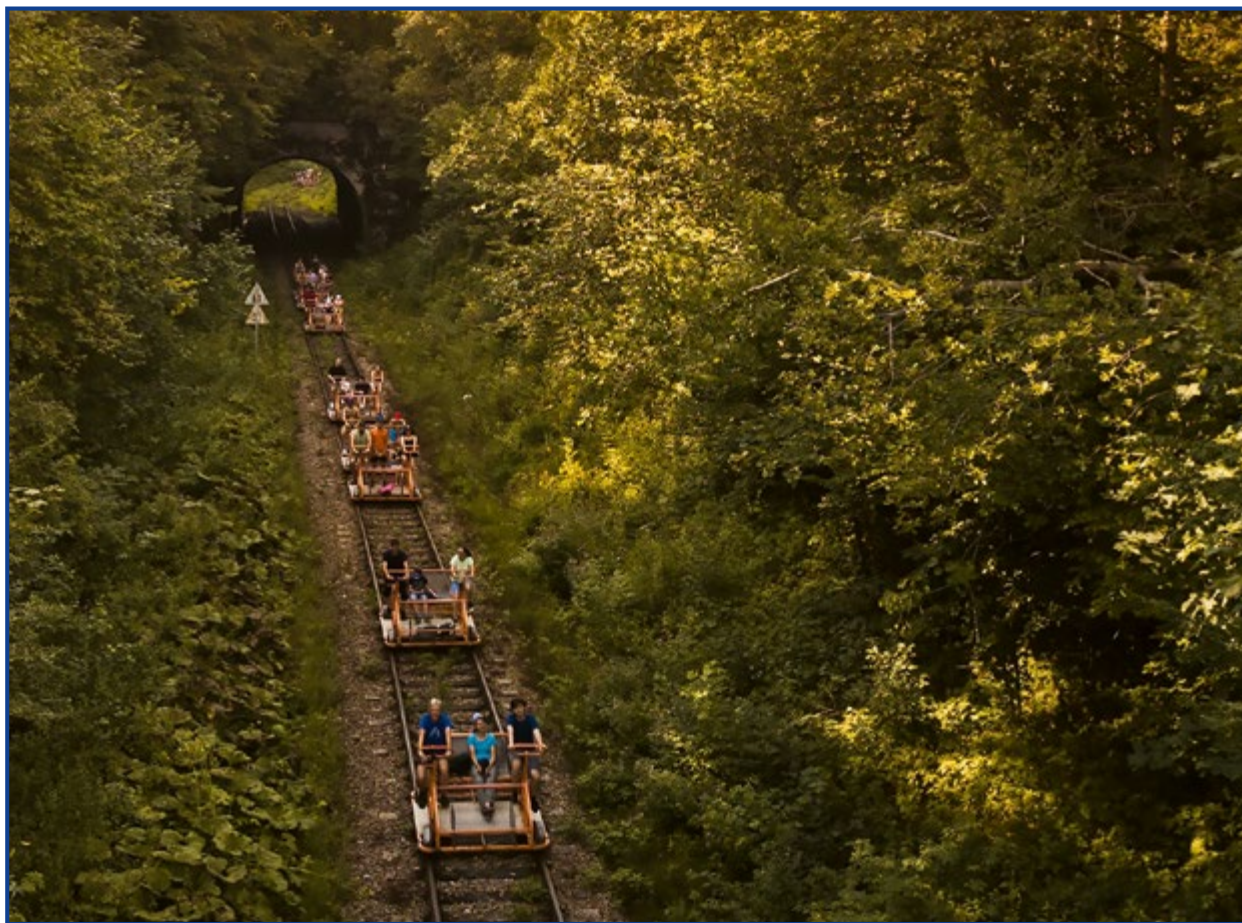
Bieszczadzkie Drezyny Rowerowe

„Uwaga, uwaga! Bieszczadzkie drezyny rowerowe z Uherzec Mineralnych do Jankowiec odjadą z toru pierwszego przy peronie pierwszym. Prosimy o zachowanie ostrożności. Życzymy przyjemnej podróży!” – na peronie rozlega się głos Tomasza Knapika.

Nieużywana przez lata linia kolejowa nr 108 z Zagórza do Krościenka zarosła, tory zardzewiały. Wzbudzała zainteresowanie jedynie zbieraczy złomu. Linię wybudowano w 1872 roku na polecenie władz Austro-Węgier, a wyłączono z eksploatacji w 2013 roku. Nikt się nie spodziewał, że na trasę powróci życie.

PIERWSI NA SZLAKU

Drezyny to tzw. pomocnicze pojazdy kolejowe. Służą pracownikom kolei do przemieszczania się po torach, ich kontroli i naprawiania. Zdarza się, że drezynami jeżdżą także turyści. Na taki pomysł – wykorzystania nieużywanej linii kolejowej jako atrakcji turystycznej – wpadli Magda i Janusz Demkowiczowie. „Od 25 lat staramy się z moją żoną współtworzyć klimat Podkarpacia. Nazywamy to turystyką doznaniową, czyli taką, która zostawi trwały ślad w sercu albo głowie”, opowiada Janusz Demkowicz. Obydwójce pochodzą stąd, z Bieszczadów. Janusz Demkowicz jest także muzykiem grupy Tołhaje, czerpiącej z tradycji muzycznych Bojków i Łemków. Pomysł na drezyny nie był oczywisty. Pierwsi turyści wyruszyli na tory 30 maja 2015 roku i wówczas była to jedyna i najdłuższa trasa drezynowa w Polsce. Trzeba było przetrzeć szlaki: rozpocząć współpracę z Polskimi Liniami Kolejowymi, z gminą Olszanica i województwem podkarpackim, dostosować plany do prawa kolejowego w Polsce, zrewitalizować tory, kupić drezyny, przejść przez ogrom biurokracji... Po latach wszyscy mówią zgodnie: drezyny rowerowe były strzałem w dziesiątkę!



BIESZCZADY DOTĄD NIEZNANE

Dreżyny jeżdżą po bieszczadzkich torach od wiosny do późnej jesieni. Turyści ruszają z Uherzec Mineralnych w stronę Jankowiec i Stefkowej parę razy dziennie. Mają do wyboru trasy różnej długości, od 6,5 km do 12 km. Gdy dwie osoby pedałuja z przodu, kolejne dwie mogą odpoczywać na tylnej ławce. Jazda dreżynami nie jest trudna, wystarczy przeciętna kondycja fizyczna. Zdarzają się jednak odcinki pod górkę i trzeba użyć nieco więcej siły. Ale warto się trochę zmęczyć! Dreżyny rowerowe pozwalają poznać Bieszczady z innej perspektywy – z dala od utartych szlaków, wśród porośniętych bukami wzgórz. Przejeżdża się przez tunel i most kolejowy, mijają pałac w Olszanicy, a na stacyjkach można zaopatrzyć się w domowe ciasto czy kompot sprzedawane przez tutejsze gospodynie. Uherce Mineralne są dziś jedną z największych wypożyczalni dreżyn w Europie, dały impuls do stworzenia tras dreżynowych w innych zakątkach Polski i do rozwoju gminy Olszanica. W 2023 roku Bieszczadzkie Dreżyny Rowerowe zostały wyróżnione Złotym Certyfikatem Polskiej Organizacji Turystycznej.

EFEKT KULI ŚNIEŻNEJ

„W Uhercach Mineralnych nikt się nie zatrzymywał. Mówiono, że nawet wrony tu zawracają”, opowiada Magda Demkowicz. Uherce Mineralne to popegeerowska miejscowość, położona w niewielkiej, pięciotysięcznej gminie Olszanica. Robert Petka, zastępca wójta, tak wspomina moment, gdy usłyszał o pomysłe na drezyny: „Gmina Olszanica nie istniała na turystycznej mapie regionu. Oglądaliśmy turystów jadących samochodami na połoniny czy do Soliny. Na początku pomysł Magdy i Janusza wydawał nam się nierealny, odklejony od rzeczywistości. Z czasem jednak uwierzyliśmy w to, że jako gmina możemy iść w stronę turystyki. To Magda i Janusz pokazali nam, że szklany sufit nie istnieje. Udowodnili, że nie ma rzeczy niemożliwych”. Bieszczadzkie Dreżyny Rowerowe stały się hitem całego regionu, są w nim jednym z najbardziej rozpoznawalnych produktów turystycznych. Dyrektorka

**Dreżyny rowerowe pozwalają poznać Bieszczady
z innej perspektywy – z dala od utartych szlaków,
wśród porośniętych bukami wzgórz.**

Podkarpackiej Regionalnej Organizacji Turystycznej Anna Brzechowska-Rębisz mówi: „Bieszczadzkie Dreżyny Rowerowe udowodniły, że można efektywnie przekierowywać ruch turystyczny z miejsc zatłoczonych do tych mniej znanych. Są dowodem na to, że można tworzyć topowe produkty turystyczne bez wielomilionowych nakładów finansowych. I że najlepsze rzeczy powstają z porywu serca”.

Za sukcesem dreżyn poszedł rozwój całej gminy. W Wańkowej w gminie Olszanica powstał najdłuższy w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej zjazd tyrolski i najdłuższy na świecie tor tubingowy, o długości 370 m, a także stacja narciarska z najdłuższą koleją linową na Podkarpaciu. W planach są bieszczadzkie hulajnogi górskie. W Uhercach Mineralnych, w starej szkole z początku XX wieku, Demkowiczowie otworzyli też Bieszczadzką Szkołę Rzemiosła. Kolejnemu zapomnianemu miejscu podarowali nowe życie.

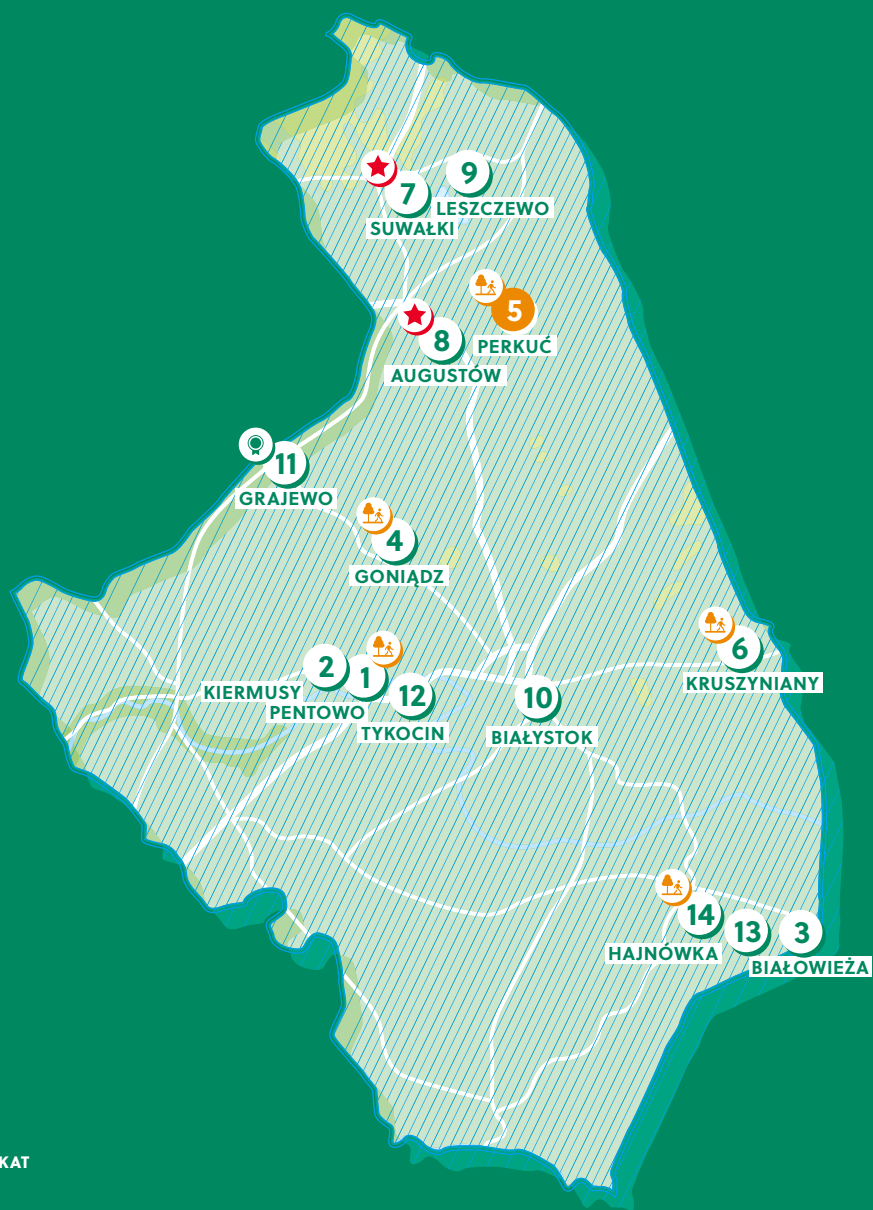
• drezynyrowerowe.pl

Dynamiczny rozwój turystyki sprawił, że pobyt w województwie podlaskim jest propozycją silnie konkurencyjną wobec standardowych, mało zaskakujących sposobów spędzania urlopów w Polsce. Najlepszy Produkt Turystyczny – Certyfikat POT co roku aktywizuje branżę. Z edycji na edycję zauważamy rosnące zainteresowanie uczestnictwem w tym wydarzeniu i wierzymy, że pośrednio przyczynia się ono do rozwoju turystyki w regionie poprzez mobilizację do udoskonalania oferty turystycznej.

Sławomir Kieda

Dyrektor Biura Podlaskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej

1. 🏡 Podlaski Szlak Bociani
2. Jantarowy Kasztel
3. Wśród Żubrów – 7-dniowa wycieczka po Puszczy Białowieskiej
4. 🏡 Sieć ścieżek edukacyjnych Biebrzańskiego Parku Narodowego
5. 🏡 **Złoty Certyfikat: Kanał Augustowski – Szlak Papieski**
6. 🏡 Szlak Tatarski
7. ★ Suwalski Jarmark Folkloru i Smaku
8. ★ Mistrzostwa Polski w Pływaniu na Byle Czym z Polskim Radiem Białystok „Co ma pływać, nie utonie”
9. WOSiR Szelment
10. Opera i Filharmonia Podlaska – Europejskie Centrum Sztuki w Białymstoku im. Stanisława Moniuszki
11. 📍 Muzeum Mleka
12. Tykocin – Pomnik Historii
13. Rezerwat Pokazowy Żubrów Białowieskiego Parku Narodowego
14. 🏡 Podlaski Szlak Transgraniczny



-  ZŁOTY CERTYFIKAT
-  SZLAK
-  WYDARZENIE
-  CERTYFIKAT SPECJALNY

Kanał Augustowski – Szlak Papieski

Wrota śluzy się zamykają, woda wpada przez uniesione zastawki. Kajaki powoli się unoszą i już za chwilę będą mogły płynąć dalej – najdłuższą sztuczną drogą wodną w Polsce, Kanałem Augustowskim.



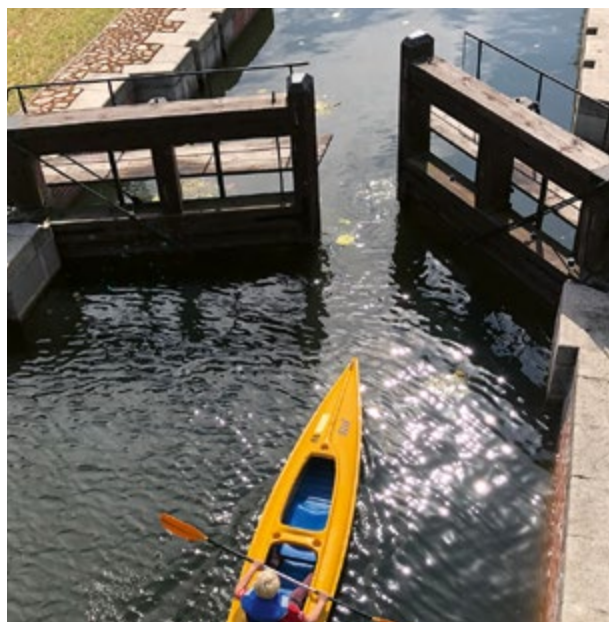
Kanał Augustowski liczy 102 km, z czego 82 km prowadzą przez tereny Polski, pozostałe przez Białoruś. Aby przepłynąć trasę od Narwi i Biebrzy do granicy z Białorusią, trzeba pokonać po drodze 15 śluz (wraz z graniczną). Wszystkie są obsługiwane ręcznie, za pomocą dyszla i przekładni, tak samo jak prawie 200 lat temu.

ABY NIE PŁACIĆ CEŁ

Prace nad Kanałem Augustowskim ruszyły w 1823 roku, w trakcie wojny celnej między Królestwem Polskim a Królestwem Prus. Kanał miał stanowić alternatywną, okrężną drogę handlową, łączącą dopływy Wisły z Morzem Bałtyckim. Za projekt i budowę odpowiedzialny był pułkownik Ignacy Prądzyński. Rozważano różne warianty szlaku, ostatecznie stanęło na tym, by wybudować Kanał Augustowski, który złączy dorzecza Wisły i Niemna, a następnie zostanie połączony z Kanałem Windawskim i miastem Windawa na wybrzeżu Bałtyku (dzisiejsza Łotwa). O ile budowa Kanału Augustowskiego, jednego z największych przedsięwzięć Królestwa Polskiego, zakończyła się wreszcie w 1839 roku, o tyle Kanału Windawskiego nigdy nie ukończono. Tym samym szlak nie był kompletny i nigdy nie mógł pełnić swojej pierwotnej, handlowej funkcji. Z czasem za to stał się jedną z największych atrakcji turystycznych w regionie.

KAJAKIEM, STATKIEM, KATAMARANEM

Szczególnie latem po kanale chętnie pływają kajakarze. Wiele osób decyduje się na rejs statkiem wycieczkowym lub katamaranem. Statki Żeglугi Augustowskiej przewożą około 100 tysięcy pasażerów rocznie. Z pokładów turyści mogą obserwować działanie śluz i podziwiać okoliczną przyrodę. A jest się czym zachwycać! Trasa prowadzi częściowo przez Puszcę Augustowską, wodami rzeki Czarna Hańcza i przez jeziora, między innymi Mikaszewo, Krzywe, Paniewo, Studzieniczne, Białe czy Necko. Oprócz dzikiej przyrody to właśnie śluzy są tu największą atrakcją.



To dzięki nim można pokonać tak długą trasę z kilkudziesięciometrową różnicą poziomu wody. Śluzy bowiem służą do wyrównywania poziomu między rzekami i jeziorami na trasie. Różnica poziomów na śluzie wynosi od niecałego metra do prawie 10 m (śluz na Białorusi). W Polsce największą różnicę poziomów – 6,5 m – wyrównuje śluza w Paniewie, jedyna dwukomorowa śluza w kraju.

WOKÓŁ SZLAKU

Samo wpłynięcie w śluzę, unoszenie lub opadanie kajaków i łodzi to dla turystów w każdym wieku niesamowita atrakcja. Wokół kanału powstają też liczne inicjatywy, takie jak utworzenie szlaku CHaKABi, łączącego Czarną Hańczę, Kanał Augustowski i Biebrzę. Bogdan Dyjuk ze Stowarzyszenia LGD – Kanał Augustowski zdradza: „Celem na najbliższy czas jest dokończenie transgranicznego szlaku rowowego August Velo, który biegnie bezpośrednio przy kanale aż do Grodna, a także upamiętnienie przy każdej śluzie faktu, że kanał jest pomnikiem historii. Do niezwykle ważnych, o ile nie najważniejszych, zadań na najbliższe lata należy również budowa Muzeum Kanału Augustowskiego i wznowienie wniosku o wpis Kanału Augustowskiego na listę światowego dziedzictwa UNESCO”.

ŚLADAMI JANA PAWŁA II

Bogdan Dyjuk zwraca uwagę, że wiele osób przyciąga w te rejony Szlak Papieski utworzony na odcinku Kanału Augustowskiego. Szlak powstał, by upamiętnić wizytę Ojca Świętego na ziemi augustowskiej w 1999 roku. Rejsy ruszają w Augustowie, przez śluzy Przewież i Swoboda płynie się do miejscowości Gorczyca i dalej, do sanktuarium maryjnego w Studzienicznej, gdzie Jan Paweł II modlił się w trakcie pielgrzymki. To właśnie ten produkt turystyczny – Szlak Papieski na Kanale Augustowskim – został wyróżniony w 2009 roku Złotym Certyfikatem Polskiej Organizacji Turystycznej. Nagrodą doceniono nie tylko szlak, ale i cały Kanał Augustowski jako jeden z najciekawszych zabytków techniki polskiej sztuki inżynierskiej i budownictwa hydrologicznego. „Certyfikat wzmocnił rozpoznawalność Kanału Augustowskiego jako produktu turystycznego uznawanego nie tylko w wymiarze regionalnym, ale również krajowym”, zaznacza Bogdan Dyjuk. I dodaje: „W województwie podlaskim są dwa produkty turystyczne z potencjałem promocyjnym wykraczającym poza granice kraju. Są to Kanał Augustowski i Puszcza Białowieska. Certyfikat POT jest jednym z argumentów przemawiających za słusznością tego poglądu”.

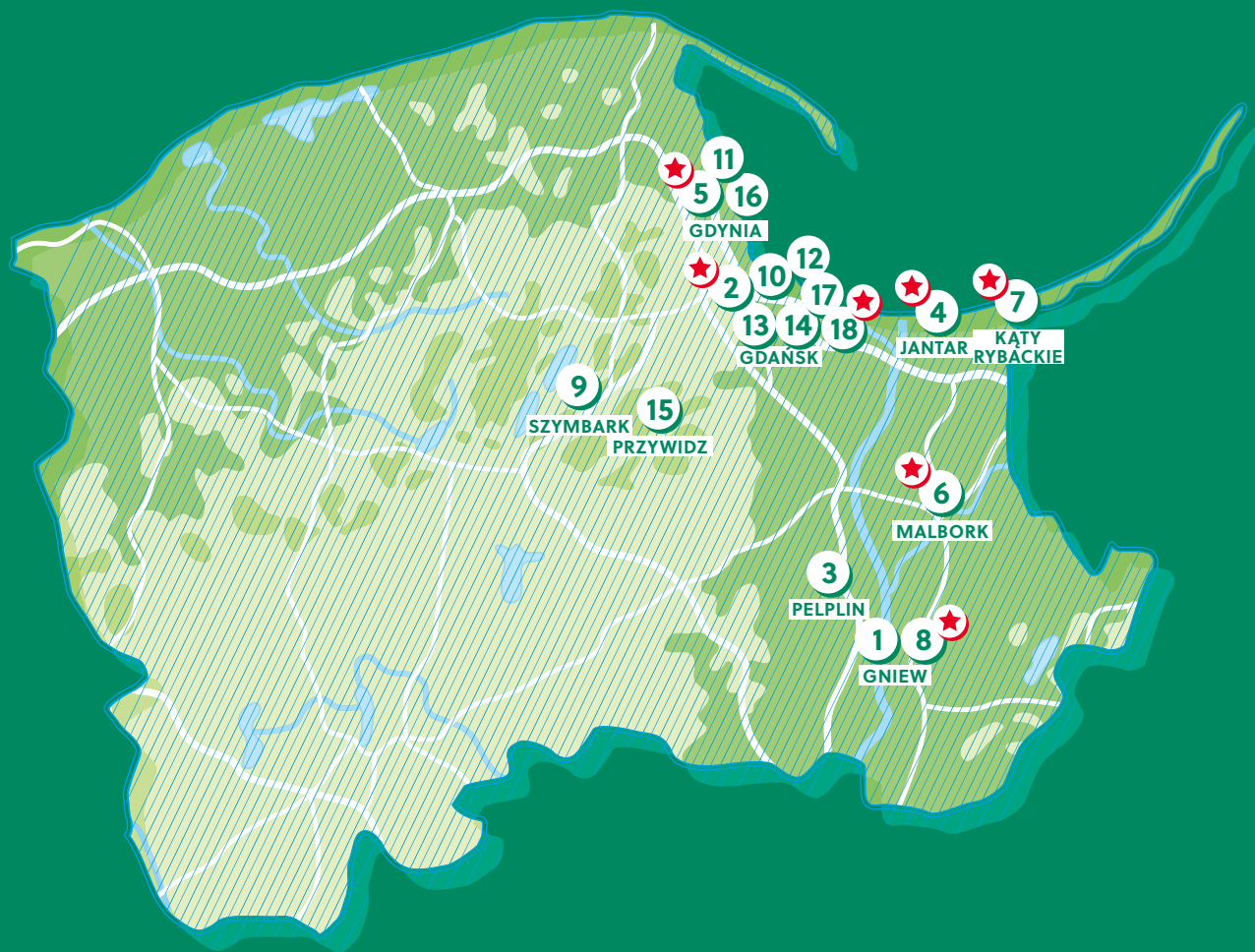
• augustow.pl

Nowoczesna infrastruktura, inwestycje w kapitał ludzki i profesjonalne działania marketingowe sprawiły, że goście odkrywają Trójmiasto i region również poza wysokim sezonem letnim. Miliony turystów z kraju i zagranicy doceniają nie tylko walory przyrodnicze i wybrzeże, ale także obiekty i produkty turystyczne dostępne o każdej porze roku. Wyróżnienie certyfikatem Polskiej Organizacji Turystycznej jest zawsze gwarancją najwyższej jakości usług, ciekawej oferty i możliwości eksplorowania obszarów ważnych z punktu widzenia pomorskiej turystyki.

Łukasz Magrian

Dyrektor Biura Pomorskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej

1. Zamek w Gniewie
2. ★ Jarmark św. Dominika
3. Bazylika katedralna w Pelplinie
4. ★ Mistrzostwa Świata w Poławianiu Bursztynu
5. ★ Gdynia Sailing Days
6. ★ Oblężenie Malborka
7. ★ Dzień Rybaka
8. ★ Vivat Vasa! Bitwa Dwóch Wazów
9. Centrum Edukacji i Promocji Regionu w Szymbarku
10. Muzeum Bursztynu – Oddział Muzeum Historycznego Miasta Gdańska
11. Centrum Nauki Experiment
12. Gdański Teatr Szekspirowski
13. Europejskie Centrum Solidarności
14. Hevelianum
15. Lawendowa Osada i Zagroda Edukacyjna Lawendowej Osady
16. Muzeum Emigracji
17. Muzeum II Wojny Światowej
18. ★ Festiwal Szekspirowski w Gdańsku

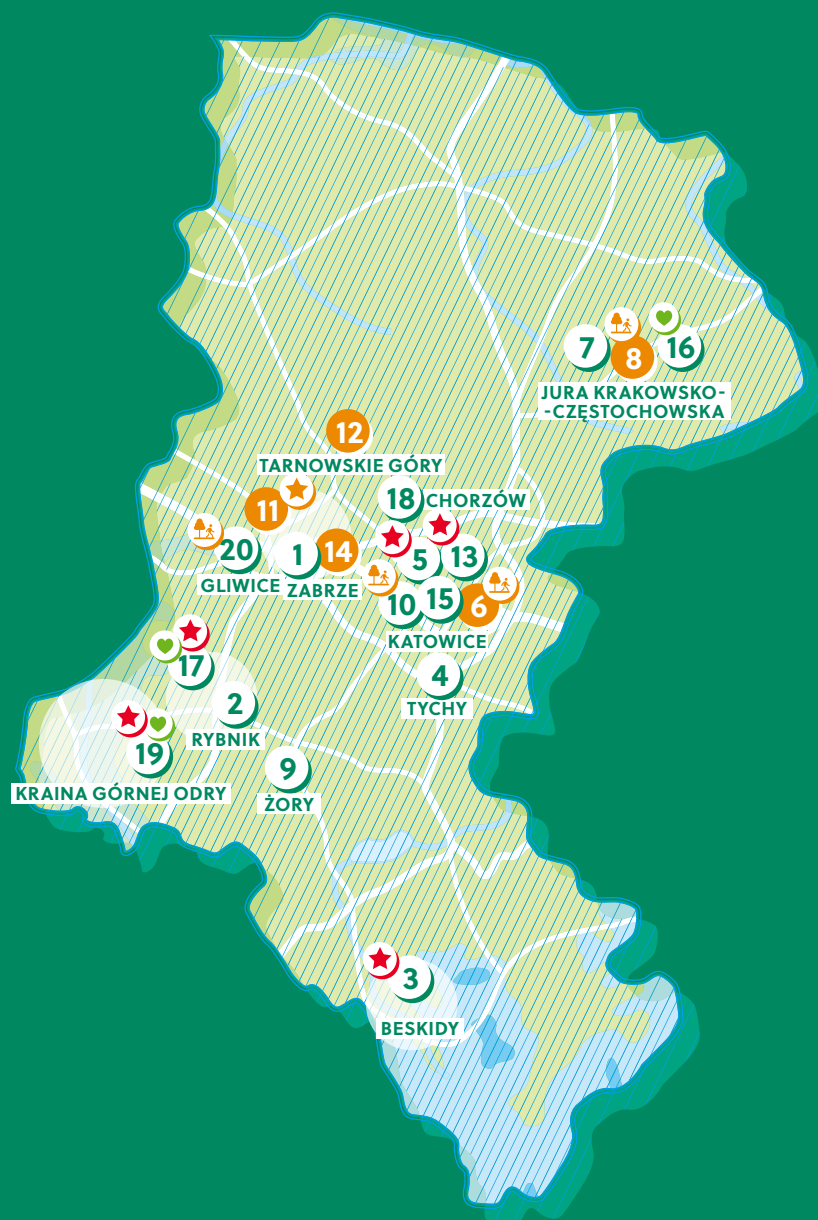


Nasz region wciąż się rozwija, czego rezultatem jest wzrost liczby odwiedzających nas turystów (z 2,98 miliona do 5,3 miliona osób rocznie w latach 2007-2022). Wielkim osiągnięciem województwa śląskiego jest zdobycie aż pięciu Złotych Certyfikatów, wielu zwykłych certyfikatów, a także wyróżnień i Certyfikatów Internautów. To bardzo dobry wynik. Nagrodzone produkty turystyczne z pewnością są dla turystów gwarancją najwyższej jakości.

Agnieszka Sikorska

Dyrektor Śląskiej Organizacji Turystycznej

1. Zabrze – Miasto Turystyki Przemysłowej
2. Kopalnia Zabytkowa Ignacy w Rybniku
3. ★ Tydzień Kultury Beskidzkiej
4. Tyskie Browary Książęce i Tyskie Muzeum Piwowarstwa
5. ★ Festiwal Śląskie Smaki
6. 🏰 **Złoty Certyfikat: Szlak Zabytków Techniki**
7. Zamek Ogródzieniec – historia zaklęta w kamieniu
8. 🏰 **Złoty Certyfikat: Szlak Orlich Gniazd**
9. Miasteczko Twinpigs – Amerykański Park Rozrywki
10. 🏰 Szlak Kulinaryny Śląskie Smaki
11. ★ **Złoty Certyfikat: Święto Szlaku Zabytków Techniki – Industriada**
12. **Złoty Certyfikat: Zabytkowa Kopalnia Srebra**
13. ★ Strefa Kultury
14. **Złoty Certyfikat: Kopalnia Guido i Sztolnia Królowa Luiza**
15. Bajka Pana Kleksa
16. ★ ♥ Juromania – Święto Jury Krakowsko-Częstochowskiej
17. ★ ♥ Festiwal Górnej Odry
18. Legendia Śląskie Wesołe Miasteczko
19. ♥ Kraina Górnej Odry
20. 🏰 Marina Gliwice i wodny szlak Kanału Gliwickiego



-  ZŁOTY CERTYFIKAT
-  SZLAK
-  WYDARZENIE
-  CERTYFIKAT INTERNAUTÓW

Szlak Zabytków Techniki

Rejs łódką po XIX-wiecznej sztolni, zjazd kilkaset metrów pod ziemię lub wejście na 42-metrową wieżę wyciągową – podróż po Śląsku może być prawdziwą przygodą!



Tuk-tuk, tuk-tuk – podróży towarzyszy charakterystyczny turkot. W otwartych wagonach Górnośląskich Kolei Wąskotorowych szczególnie dobrze go słychać. Kiedyś sieć łączyła niemal wszystkie kopalnie i huty na terenie Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego, w szczytowym momencie liczyła 233 km. Dziś śląska wąskotorówka kursuje tylko w sezonie letnim, na odcinku między Bytomiem a Miasteczkiem Śląskim. Ale ten dystans wystarczy, by zachować status najstarszej nieprzerwanie działającej kolei wąskotorowej na świecie. Pierwsze linie kolejki



zbudowano w 1853 roku! Na współczesnej trasie znajduje się między innymi kolekcja zabytkowego taboru na stacji Bytom Karb Wąskotorowy, a także Zabytkowa Kopalnia Srebra w Tarnowskich Górach. Tuk-tuk, tuk-tuk – ruszamy na niezwykle Szlak Zabytków Techniki, który jako markowy produkt turystyczny w 2008 roku otrzymał Złoty Certyfikat POT. I to jako pierwszy w historii tej nagrody.

TRUDNE WYBORY

Szlak Zabytków Techniki województwa śląskiego otwarto w 2006 roku. Spośród niezliczonych na Śląsku miejsc związanych z górnictwem, hutnictwem, energetyką, kolejnictwem, łącznością, włókiennictwem, produkcją wody i przemysłem spożywczym trzeba było wybrać te najciekawsze. „W chwili tworzenia szlak obejmował 29 obiektów związanych z dziedzictwem przemysłowym regionu”, opowiada Bartłomiej Szewczyk, dyrektor Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu, operatora szlaku. „Dziś jest ich 42 i mamy nadzieję, że liczba ta będzie systematycznie rosła”, dodaje. W 2023 roku do prestiżowego grona dołączyły nowo powstałe Muzeum Hutnictwa w Chorzowie i Stacja Biblioteka w Rudzie Śląskiej-Chebzu, która powróciła na listę po trwającej kilka lat rewitalizacji. W 2010 roku śląski szlak jako jedyny w Europie Środkowo-Wschodniej został przyłączony do sieci Europejskiego Szlaku Dziedzictwa Przemysłowego. Od tego samego roku organizowana jest Industriada, czyli coroczne święto Szlaku Zabytków Techniki – jednodniowy festiwal dziedzictwa poprzemysłowego, pełen koncertów, wystaw i wydarzeń bezpośrednio związanych z obiektami i ich działalnością.

OPOWIEŚCI MIESZKAŃCÓW

Na szlaku o uwagę turystów konkurują instytucje muzealne, galerie sztuki, obiekty pokopalniane, związane z hutnictwem, kolejnictwem, browary, a także zabytkowa radiostacja, fabryka porcelany i stacja wodociągowa. Nie są to jednak tylko atrakcje turystyczne, których pierwotne funkcje dawno się wyczerpały – jak w wypadku kolei, która niegdyś służyła do przewozu urobku, a dziś kursuje jako pociąg turystyczny. Turyści na Szlaku Zabytków Techniki mogą zwiedzić też osiedla robotnicze, na przykład zbudowany na początku XX wieku Nikiszowiec. Osiedle powstało dla robotników Kopalni Węgla Kamiennego Giesche (później: Wieczorek). Do dziś tradycje górnicze i ludowe są tu żywe – co roku organizowana jest barwna procesja z okazji Bożego Ciała, a w Barbórkę odbywa się poranny przemarsz orkiestry dętej. Nikiszowiec można zwiedzać z audioprzewodnikiem – historię miejsca opowiadają jego mieszkańcy. Niedaleko znajduje się Galeria Szyb Wilson, kolejny obiekt na szlaku, gdzie prezentowane są prace młodych artystów.

MIEJSCA, KTÓRE ZNÓW TĘTNIA ŻYCIEM

Osoby, które bardziej niż życiem codziennym zainteresowane są pracą górników, mogą się wybrać między innymi do Kopalni Guido w Zabrze, która szczyci się najgłębiej położoną trasą turystyczną związaną z górnictwem węglowym w Polsce, lub do Sztolni Królowa Luiza, gdzie urządzono Podziemne Królestwo Maszyn. Zupełnie inne przeżycia oferuje Sztolnia Czarne Pstrąga w Parku Repeckim w Tarnowskich Górach. Sztolnia odwadniająca została wydrążona w XIX wieku. Jej 600-metrowy odcinek przemierza się łodzią. Ta niezwykła atrakcja sprawiła, że obiekt bywa nazywany podziemną Wenecją. Nic dziwnego, że śląski Szlak Zabytków Techniki przyciąga turystów nie tylko z Polski, ale też z Europy i ze świata. „Patrząc z perspektywy prawie dwudziestu lat istnienia szlaku, można powiedzieć, że Złoty Certyfikat Polskiej Organizacji Turystycznej ugruntował jego znaczenie. Nie tylko w kraju, ale też za granicą”, mówi Bartłomiej Szewczyk i przyznaje, że inwestycja w dziedzictwo przemysłowe się opłaciła. „Dziś obiekty znajdujące się na Szlaku Zabytków Techniki są nie tylko atrakcjami turystycznymi o cennych walorach historycznych, ale też ważnymi ośrodkami edukacji, życia kulturalnego i społecznego, realizującymi z powodzeniem własne inicjatywy i przedsięwzięcia”, podsumowuje Szewczyk.

• zabytkitechniki.pl

Szlak Orlich Gniazd

Przepiękne jaskinie, wapienne ostańce i doliny krasowe są wizytówką Jury Krakowsko-Częstochowskiej. Przyroda współgra tu z architekturą – warowniami i zamkami na Szlaku Orlich Gniazd.



Z cylindrycznej wieży zamku Ogrodzieniec roztacza się widok na okolicę: na charakterystyczne dla Jury Krakowsko-Częstochowskiej białe, wapienne skały o nie-
wiarygodnych czasem kształtach, na porośnięte lasami wzgórza i pola uprawne. To, czego nie widać gołym okiem, to liczne jaskinie powstałe na skutek procesów krasowych, czyli rozpuszczania wapieni przez wodę. Tylko na terenie województwa śląskiego odkryto ich ponad pół tysiąca! Niezwykła przyroda i średniowieczne zamki są magnesem dla chętnie odwiedzających region turystów.

STRAŻNICY KRÓLESTWA

Ogrodzieniec to największy zamek na Szlaku Orlich Gniazd, zbudowany na najwyższym wzniesieniu Jury, na wysokości 515,5 m n.p.m., by w porę można było dostrzec z wieży najeźdźców nadciągających od strony Czech i księstw śląskich. Tak jak wiele innych zamków na szlaku, powstał na rozkaz Kazimierza Wielkiego, miał chronić granicy Królestwa Polskiego i być trudno dostępny, niczym gniazdo orła. Królewskie warownie wznoszono głównie w XIV wieku, choć rodowód niektórych sięga dawniejszych czasów. Wiele z nich jest dziś zrewitalizowanych

**Szlak Orlich Gniazd jest jednym
z najpopularniejszych i najstarszych szlaków
turystycznych w Polsce. Pierwsze propozycje jego
wytyczenia pojawiły się już w latach 20. XX wieku.**

i przystosowanych do zwiedzania, jak choćby zamek w Olsztynie – wybudowany w XIII wieku, rozbudowany przez Kazimierza Wielkiego, a zniszczony w czasie potopu szwedzkiego i następujących po nim wojen. Dziś u stóp biało-brunatnej wieży odbywają się turnieje rycerskie, turyści chętnie odwiedzają to miejsce o każdej porze roku. Nie mniejsze wrażenie robią ruiny w Mirowie czy położony nieopodal odbudowany zamek w Bobolicach. Pieskowa Skała, Ojcowski Park Narodowy z pozostałościami zamku Ojców to perły Szlaku Orlich Gniazd. Do odwiedzenia zachęcają też inne budowle na szlaku, jak choćby Rabsztyn, Tenczyn w Rudnie, Bydlin czy odbudowany zamek Korzkiew.

PIESZO I NA ROWERZE

Szlak Orlich Gniazd jest jednym z najpopularniejszych i najstarszych szlaków turystycznych w Polsce. Pierwsze propozycje jego wytyczenia pojawiły się już w latach 20. XX wieku, ostatecznie poprowadzono go w 1950 roku. Współczesny szlak pieszy liczy 168,9 km i łączy sanktuarium na Jasnej Górze w Częstochowie z Krakowem. Trasę wytyczono tak, by oprócz orlich gniazd turyści mieli szansę poznać najcenniejsze zakątki przyrodnicze, a także wspinać się po skałach, zaglądać do jaskiń – słowem, każdego dnia odkrywać nowe cuda Jury Krakowsko-Częstochowskiej.

Na miłośników wycieczek rowerowych czeka Rowerowy Szlak Orlich Gniazd, liczący 190 km. Jego trasa jest tak dobrze oznakowana, że turyści praktycznie nie

muszą korzystać z GPS-ów ani zaglądać do map. Kierunek jazdy czy odległość od atrakcji turystycznych wskazują im liczne tablice informacyjne.

LATA PEŁNE ZMIAN

O modernizacji szlaku na przestrzeni lat opowiada Robert Nieroda ze Związku Gmin Jurajskich, stowarzyszenia, które powstało, by rozwijać i promować turystykę na tych terenach, a jednocześnie chronić dziedzictwo przyrodnicze i kulturowe regionu: „Opracowano projekty organizacji ruchu na szlaku, wprowadzono bardziej czytelne oznaczenia, co ułatwiło orientację turystom w terenie. Ponadto miejsca, które wcześniej były trudno dostępne lub niepoprawnie oznakowane, zostały naprawione i dostosowane do potrzeb turystów. Dodano nowe tablice informacyjne, na których umieszczono opisy ważnych miejsc, ich historię i legendy z nimi związane”. Ponadto została poprawiona infrastruktura wspinaczkowa, zamontowano w skałach nowe elementy asekuracyjne, oddano do wspinania nowe rejony. Wokół szlaku powstają nowe miejsca noclegowe i atrakcje. Na turystów przyjeżdżających do Jury czekają liczne gospodarstwa agroturystyczne, hotele i restauracje. Zimą zwiedzanie zamków i odkrywanie cudów przyrody można połączyć z nauką jazdy na nartach!

Szlak Orlich Gniazd wzbudza zainteresowanie wśród turystów od dziesięcioleci. Do wzrostu popularności przyczyniło się też wyróżnienie szlaku Złotym Certyfikatem POT w 2012 roku. „Certyfikat zachęcił turystów do odwiedzania tego obszaru i eksplorowania go w ramach wyjazdów turystycznych”, przyznaje Robert Nieroda.





I choć Szlak Orlich Gniazd na stałe wpisał się w turystyczną mapę Polski, to nadal planowane są jego modernizacja i rozszerzanie oferty turystycznej. W planach na najbliższe lata jest budowa nowych punktów widokowych, dostosowywanie obiektów i obszarów Jury do różnych form turystyki, organizowanie wydarzeń kulturalnych i sportowych pod wspólnym szyldem Juromanii. Bo jak zaznacza Robert Nieroda: „Naszym celem jest przyciągnięcie różnorodnej grupy turystów i zapewnienie im niezapomnianych doznań”.

- orlegniazda.pl

Industriada

Organizowany na Szlaku Zabytków Techniki festiwal Industriada udowadnia, że w przemysłowych przestrzeniach może się dziać naprawdę dużo!



„Industriada jest największym w tej części Europy festiwalem kultury dziedzictwa przemysłowego” – Bartłomiej Szewczyk, dyrektor Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu, nie kryje dumy. Zabrzeńskie muzeum pełni funkcję operatora Szlaku Zabytków Techniki i jest organizatorem Industriady. „Wydarzenie miało być elementem kampanii promującej Szlak Zabytków Techniki w 2010 roku, a stało się festiwalem, który w przyszłym roku zostanie zorganizowany już po raz piętnasty. W pierwszej edycji święta udział wzięło 29 tysięcy osób i liczba ta stale się powiększa”, tłumaczy genezę tej niezwyklej imprezy.

MIĘDZY SZTUKĄ A NAUKĄ

Industriada, nazywana świętem Szlaku Zabytków Techniki, tradycyjnie odbywa się w czerwcu. Tego dnia w poszczególnych miejscach na szlaku czeka na jej uczestników mnóstwo wydarzeń i atrakcji związanych z motywem przewodnim, który co roku jest inny. W 2023 roku w Bytomiu można się było przejechać dreżyną ręczną, co połączono z zawodami sprawnościowymi, zwiedzić z przewodnikiem parowozownię Bytom Karb Wąskotorowy, posłuchać o historii kolei wąskotorowej i zobaczyć najprawdziwszy działający parowóz. W Muzeum Hutnictwa w Chorzowie zorganizowano warsztaty kreatywne, podczas których każdy mógł stworzyć koszulkę z hutą, a po wystawach oprowadzali byli pracownicy i były pracowniczki. W Katowicach program festiwalowy obejmował wykład „Dizajn i piękno przemysłu”, wystawę prac Grupy Janowskiej (zespołu malarzy nieprofesjonalnych, działających w Nikiszowcu od 1946 roku), zlot samochodów zabytkowych i pokaz wypału zdobień na porcelanowych produktach. Można było też zwiedzić z przewodnikiem osiedle Nikiszowiec i wziąć udział w artystycznym happeningu na osiedlu Giszowiec. W Starym Młynie – Muzeum Rzemiosł Dawnych w Żarkach zaś odbyły się warsztaty kaletniczo-skórzane, w ramach których uczestnicy robili własne breloki i bransoletki, i spotkanie z szewcem.

443 WYDARZENIA

Nie sposób wymienić choćby połowy atrakcji, jakie wypełniły czternastą edycję Industriady. W jej organizację zaangażowanych było 46 obiektów w 29 miejscowościach. W ten wyjątkowy dzień odbyły się 443 wydarzenia. Jak to się stało, że miejsc zaangażowanych w Industriadę było więcej niż tych na szlaku? Otóż mogą



Łącznie w Industriadzie od czasu jej powstania, czyli w 14 edycjach, udział wzięło prawie 9,5 miliona osób.

w niej uczestniczyć także „obiekty zaprzyjaźnione Industriady”, wyłaniane w wyniku konkursu. Dwukrotny udział w festiwalu właśnie jako „obiekt zaprzyjaźniony” jest warunkiem późniejszego przystąpienia do Szlaku Zabytków Techniki.

Choć Industriada trwa tylko jeden dzień, to czasem poprzedzają ją wydarzenia towarzyszące – jak organizowany w przeddzień tradycyjny Rozruch Maszyn. Ogromnym ułatwieniem dla miejscowych i osób odwiedzających wtedy Śląsk jest darmowy transport, ufundowany przez Koleje Śląskie i Górnośląsko-Zagłębiowską Metropolię. Uczestnicy Industriady mogą bezpłatnie korzystać nie tylko z kolei, ale także z autobusów tramwajów i trolejbusów.

ELEMENT ŚLĄSKIEJ TOŻSAMOŚCI

„Łącznie w Industriadzie od czasu jej powstania, czyli w 14 edycjach, udział wzięło prawie 9,5 miliona osób”, deklaruje Bartłomiej Szewczyk i dodaje: „Nagrodzenie festiwalu Złotym Certyfikatem Polskiej Organizacji Turystycznej przyczyniło się do wzrostu rozpoznawalności i znaczenia imprezy. Organizatorzy, dzięki uhonorowaniu tak ważnym wyróżnieniem, dostrzegli jej ogromny potencjał, a festiwal na trwałe wpisał się w kalendarz znaczących wydarzeń o zasięgu ponadregionalnym”. Industriada otrzymała Złoty Certyfikat POT w 2016 roku, osiem lat po tym, jak tę samą nagrodę przyznano Szlakowi Zabytków Techniki. „Mamy nadzieję, że formuła festiwalu będzie niewyczerpanym źródłem inspiracji i przykładem tego, jak kreatywnie wykorzystać tradycję przemysłową do budowania silnej marki regionu”, podsumowuje Szewczyk. Śląsk to region, w którym kultura przemysłowa stanowi jeden z najważniejszych elementów jego tożsamości. A Szlak Zabytków Techniki i organizowana tutaj Industriada udowadniają, że może się także stać fascynującą atrakcją turystyczną.

- **industriada.pl**

Zabytkowa Kopalnia Srebra

Ściany dawnej kopalni srebra, cynku i ołowiu w Tarnowskich Górach wciąż są wilgotne. Ze stropów kapie na hełmy tych, którzy schodzą pod ziemię. To z wodą przede wszystkim zmagali się tutejsi górnicy.



Napływająca do chodników woda była największym utrapieniem gwarków, czyli właścicieli kopalni, jak również samych górników. Kiedy w drugiej połowie XVIII wieku na rozkaz króla pruskiego Fryderyka II reaktywowano tarnogórskie górnictwo, napędzane kieratem pompy odwadniające już nie wystarczały. Szukano nowatorskich rozwiązań, by móc dalej wydobywać srebro, cynk i ołów.

HISTORIA PEŁNA PARY

W Tarnowskich Górach budowano sztolnie odwadniające, a z czasem uruchomiono w kopalni najnowocześniejszą w tamtym czasie maszynę parową napędzającą pompy. Wykonano ją w Walii, drogą morską przetransportowano do Szczecina, dalej spławiono Odrą i na koniec przewieziono furmanami. Na przełomie wieków przybyło



tu jeszcze siedem maszyn parowych, podziemia można było wreszcie skutecznie osuszać, a moment ten uznaje się za początek historii przemysłu maszynowego na Górnym Śląsku. Komitet UNESCO, wpisując w 2017 roku kopalnię rud ołowiu, srebra i cynku w Tarnowskich Górach, a także system gospodarowania wodami podziemnymi na listę światowego dziedzictwa UNESCO, uzasadniał: „Na powierzchni zachowała się XIX-wieczna przepompownia parowa, która jest świadectwem ciągłości prac nad odprowadzaniem wody z kopalni od ponad 300 lat. Dzięki specjalnemu systemowi zbędną wodę wykorzystywano do zaopatrywania miasta w wodę pitną i do użytku przemysłowego. Kopalnia w Tarnowskich Górach miała znaczący udział w światowej produkcji ołowiu i cynku”. Można śmiało powiedzieć, że tutejsza kopalnia to majstersztyk inżynierii górniczej.

WIZYTA W PODZIEMNYM MIEŚCIE

Czas założyć hełmy i zejść 40 m pod ziemię! Tutaj na gości Zabytkowej Kopalni Srebra czeka prawdziwy labirynt komór, przodków górniczych i chodników transportowych. Z pierwszej komory srebra, w której odtworzono stanowisko pracy gwarków, trafia się do komory zwałowej z głazami dolomitu, a dalej do największej komory – niskiej, mającej tylko metr wysokości. Część chodników

transportowych pokonuje się pieszo, ale jest też fragment, który trzeba przepłynąć łodziami. Pod Tarnowskimi Górami istnieje potężny kompleks tras, dziesiątki wydrążonych w ziemi kilometrów, a do zwiedzania udostępniony jest zaledwie ich wycinek. Wizytę w kopalni można połączyć z podziemnym spływem Sztolnią Czarnego Pstrąga – jednym z najdłuższych w Europie podziemnych przepływów łodziami. Grzegorz Rudnicki, członek zarządu Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Tarnogórskiej, opowiada: „Sztolnia Czarnego Pstrąga to również obiekt wpisany na listę UNESCO. Pod ziemią znajduje się trasa dla turystów o długości 600 m. Można ją pokonać łodziami na dwa sposoby: tradycyjnie z przewodnikiem lub skorzystać z oferty tzw. floatingu, czyli podziemnego dryfowania relaksacyjnego. Kąpią się u nas także morsy i organizujemy podziemny rafting pontonami”.

W TROSCE O ŚRODOWISKO

Dwa lata po wpisaniu Zabytkowej Kopalni Srebra na listę UNESCO miejsce zostało wyróżnione Złotym Certyfikatem Polskiej Organizacji Turystycznej. „Otrzymać turystycznego Oscara, jak nazywany jest Złoty Certyfikat POT, to ogromne wyróżnienie. Byliśmy pierwszym pojedynczym obiektem z województwa śląskiego, który dostał tego zaszczytu”, wspomina Grzegorz Rudnicki. Od tego czasu miejsce rozwija się jeszcze prężniej, a głównym kierunkiem rozwoju jest edukacja. „Nowa trasa edukacyjna została uruchomiona nieco poza standardowym odcinkiem zwiedzania, w Chodniku Okrężnym, będącym częścią podziemnego kompleksu Zabytkowej Kopalni Srebra. Korytarz górniczy o długości blisko 150 m został specjalnie przystosowany do potrzeb prowadzenia lekcji. Znajdują się tutaj stanowiska badawcze i tzw. organoleptyczne, czyli wykorzystujące do nauki zmysły”, opowiada Rudnicki. Motywem przewodnim zajęć są cztery żywioły: ziemia, woda, wiatr i ogień. To właśnie one były stałym elementem życia tarnogórskich gwarków.

Tymczasem w dawnej maszynowni kopalni powstaje nowa atrakcja, czyli Centrum Żywiołów. W przyszłości odwiedzający dowiedzą się tu między innymi, jak oszczędzać wodę, magazynować energię, dlaczego segregacja śmieci jest tak ważna. A dlaczego Zabytkowa Kopalnia Srebra stawia na ekologię? „Działalność kopalń w przeszłości zdegradowała środowisko”, mówi Grzegorz Rudnicki. „Dziś kopalnie można zwiedzać turystycznie, ale nie wolno zapominać o ochronie środowiska. W taki sposób chcemy edukować nasze społeczeństwo”.

• kopalniasrebra.pl

Kopalnia Guido i Sztolnia Królowa Luiza

„W tej części kopalni panuje tak głęboka cisza, że można usłyszeć bicie własnego serca. Nieprzeniknioną ciemność rozprasza jedynie snop światła z osobistej lampy górniczej”.



„W jego blasku potężne maszyny i urządzenia nabierają fantastycznych kształtów. Wyobraźnia lubi płatać tutaj figle” – na wrażenia tak odmienne od codziennych muszą się przygotować odwiedzający najgłębszą z tras Kopalni Guido.

Wraz z przewodnikiem zjeżdżają na głębokość 355 m i wśród górniczych maszyn, pod zaporami przeciwwybuchowymi, przez ponad 100-metrową ścianę węglową pokonują szlak Mroki Kopalni. To najtrudniejsza z dostępnych tu tras turystycznych, porównywalna z góorskimi – przyda się dobra kondycja i odpowiednie obuwie. Jeśli komuś mało wrażeń, może też przywdziać sztygarski strój i gumioki i na własnej skórze się przekonać, jak wygląda praca górnika.

10 KILOMETRÓW PEŁNYCH WRAŻEŃ

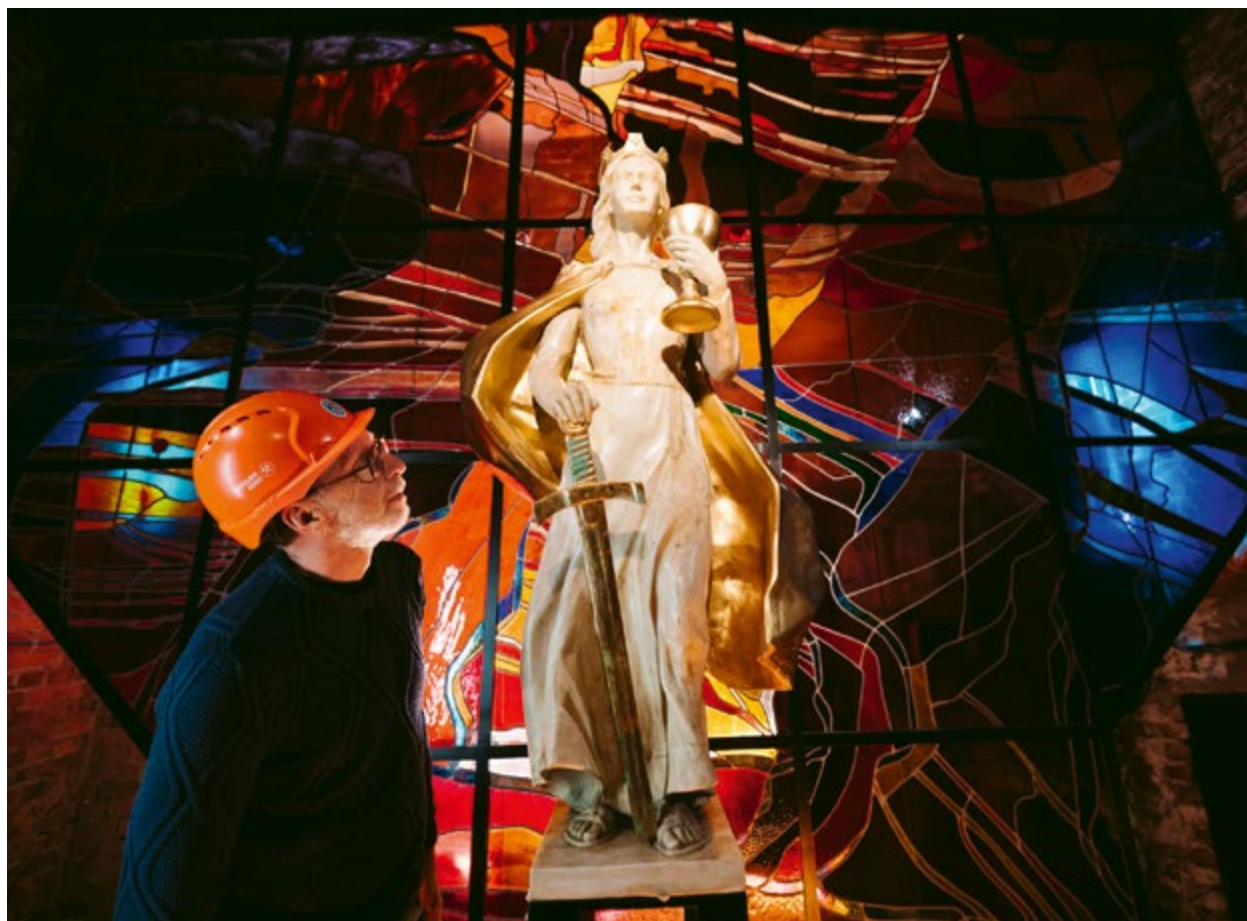
Nie wszystkie trasy wytyczone w Kopalni Guido są tak wymagające. Nawet sześciolatki mogą zjechać pod ziemię, poznać pracę kombajnów górniczych i przejechać się podwieszaną podziemną kolejką.

Oprócz tradycyjnego zwiedzania pod ziemią organizowane są koncerty i różnorodne imprezy.

Jeszcze młodszych (choć nie tylko) gości zaprasza druga z zabrzańskich atrakcji – Sztolnia Królowa Luiza. Podczas odwiedzin w Podziemnym Królestwie Maszyn mali goście wprawiają w ruch potężne maszyny górnicze i mogą się przejechać słynną żółtą kolejką górniczą – Karlikiem. A to nie koniec sztolniowych atrakcji! Można tu również wziąć udział w Podziemnym Spływie Sztolnią, którego trasa prowadzi pod samym centrum Zabrze. To najdłuższy taki spływ w Europie! „Kopalnia Guido i Sztolnia Królowa Luiza w Zabrzu to miejsca unikatowe. Wyróżnia je licząca w sumie 10 km sieć podziemnych tras turystycznych, poprowadzonych w autentycznych korytarzach węglowych o ponad dwustuletniej historii”, opowiada Bartłomiej Szewczyk, dyrektor Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu. I dodaje: „Równolegle z turystyką intensywnie rozwijana jest oferta kulturalna, edukacyjna i eventowa. Tym samym Kopalnia Guido i Sztolnia Królowa Luiza to kompleksowy zespół atrakcji związanych z dziedzictwem kultury przemysłowej, jakiego nie znajdziemy w Europie”.

KSIĄŻĘCA KOPALNIA I KRÓLEWSKA SZTOLNIA

Historia kopalni Guido rozpoczęła się w połowie XIX wieku, kiedy to pruski książę Guido Henckel von Donnersmarck zainicjował drążenie pierwszego szybu.



To właśnie od jego imienia nazwano kopalnię. Jeszcze dawniejszych czasów sięga historia kopalni Królowa Luiza, nazwanej na cześć uwielbianej przez poddanych królowej, żony Fryderyka Wilhelma III. Jedna z najstarszych kopalń węgla kamiennego w regionie, założona pod koniec XVIII wieku, stała się z czasem częścią największego i najnowocześniejszego kombinatu górniczego w Polsce. W rekordowym 1987 roku w kompleksie zwanym wówczas Zabrze-Bielszowice wydobyto 5 milionów ton węgla przy zatrudnieniu sięgającym 12 tysięcy osób. Kolejne lata to czas wyczerpywania się pokładów węgla i wygaszania kopalń. Nowy rozdział w Zabrzu napisała dopiero turystyka.

IDZIEMY PO MILION

Turystyka w Kopalni Guido i Sztolni Królowa Luiza rozwija się w imponującym tempie. Oprócz tradycyjnego zwiedzania pod ziemią organizowane są koncerty i różnorodne imprezy, a w Hali Pomp na głębokości 320 m działa nawet pub. Dla uczniów organizowane są warsztaty tematyczne i gry terenowe. „Celem Kopalni Guido i Sztolni

Królowa Luiza jest utrzymanie dynamiki wzrostu liczby odwiedzających, do osiągnięcia poziomu miliona osób rocznie. Plany na kolejne lata obejmują intensywny rozwój oferty opartej na zabrzańskim dziedzictwie górnictwa węgla kamiennego przy zachowaniu wysokiej jakości świadczonych usług”, zdradza Bartłomiej Szewczyk.

Zarządcy Guido i Królowej Luizy dążą do tego, aby kopalnie stały się prawdziwym „must see” nie tylko południowej Polski, ale i całej Europy, miejscami stawianymi na równi z największymi atrakcjami turystyki dziedzictwa przemysłowego Starego Kontynentu. Pomaga w tym między innymi intensywna kampania promocyjna przygotowana w ramach nagrody w konkursie na najlepszy produkt turystyczny. Miejsce zostało wyróżnione Złotym Certyfikatem POT w 2022 roku. Bartłomiej Szewczyk tak podsumowuje zrealizowaną przez Polską Organizację Turystyczną kampanię: „Przyczyniła się ona do znacznego wzrostu liczby odwiedzających, zwiększając jednocześnie rozpoznawalność marek kopalni i sztolni w kraju i poza jego granicami. Wierzimy, że zdobyty w ten sposób rozgłos i zainteresowanie będą procentować w przyszłości”.

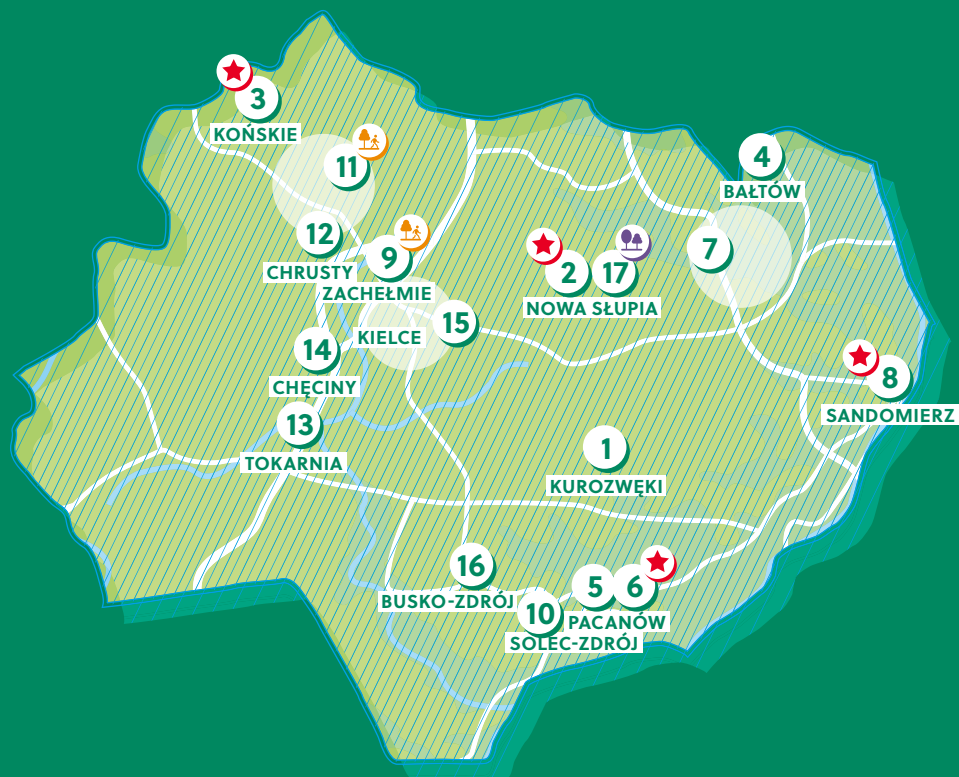
- podziemnaprzygoda.pl

W ciągu 20 lat świętokrzyska turystyka przeszła długą i owocną drogę od walorów do profesjonalnie zarządzanych produktów turystycznych. Opierają się one na unikatowym dziedzictwie regionu i stanowią odpowiedź na oczekiwania współczesnych klientów. Z roku na rok w naszym województwie powstaje coraz więcej produktów turystycznych, dlatego jesteśmy zainteresowani formami mierzenia ich jakości. Jedną z najbardziej prestiżowych są certyfikaty POT przyznawane przez branżę turystyczną.

Małgorzata Wilk-Grzywna

Dyrektor Biura Zarządu Regionalnej Organizacji Turystycznej
Województwa Świętokrzyskiego

1. Pałac w Kurozwękach
2. ★ Dymarki Świętokrzyskie
3. ★ Kuźnice Koneckie
4. Bałtowski Kompleks Turystyczny
5. Europejskie Centrum Bajki
6. ★ Międzynarodowy Festiwal Kultury Dziecięcej
7. Muzeum Archeologiczne i Rezerwat Krzemionki
8. ★ Jarmark Jagielloński i Turniej Rycerski
9. 🚶 Świętokrzyski Szlak Archeo-Geologiczny
10. Baseny Mineralne w Solcu-Zdroju i hotel**** Malinowy Raj
11. 🚴 Green Velo Wschodni Szlak Rowerowy
12. Kompleks Świętokrzyska Polana
13. Park Etnograficzny w Tokarni
14. Zamek w Chęcinach
15. Geopark Świętokrzyski
16. Kompleks Tężnia Busko
17. 🌳 Park Legend Gór Świętokrzyskich



-  SZLAK
-  WYDARZENIE
-  TURYSTYCZNE ODKRYCIE ROKU

Warmińsko-mazurskie

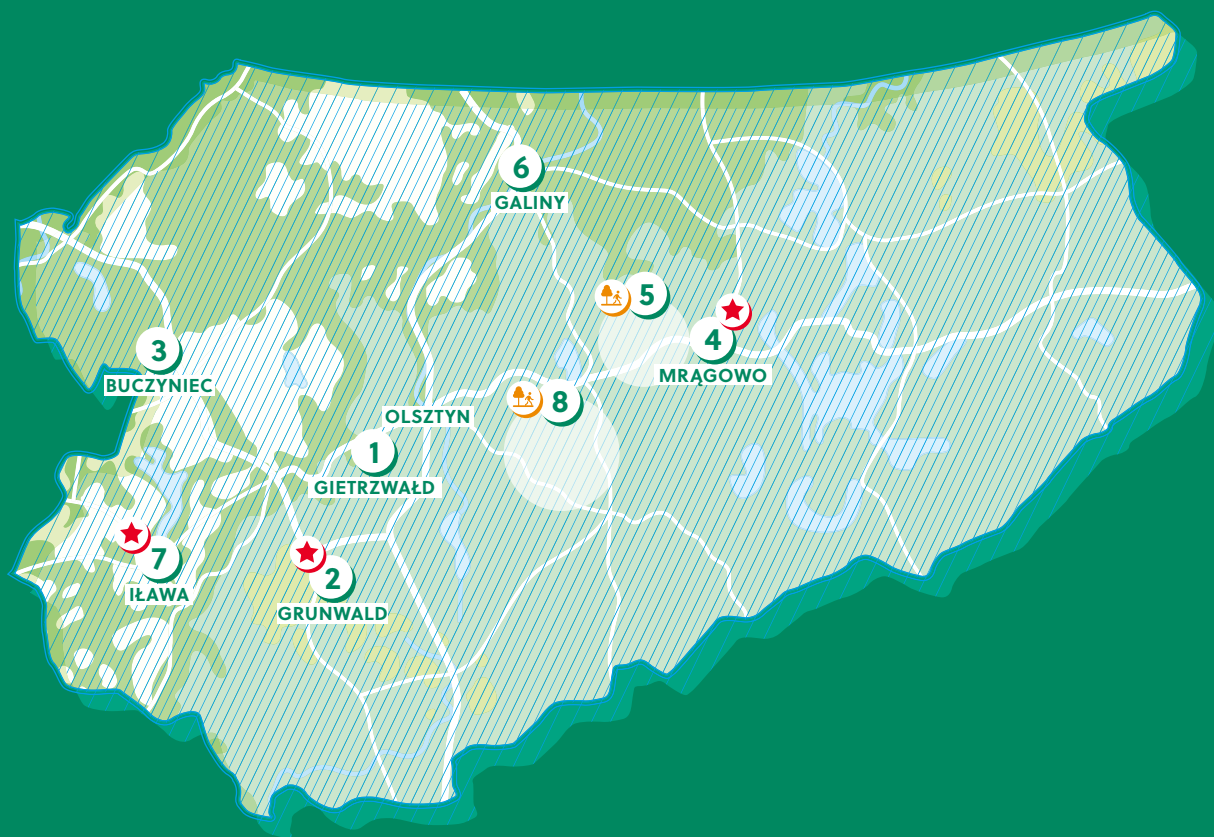


Na przestrzeni lat w regionie Warmii i Mazur zaszło wiele zmian – związanych zarówno z infrastrukturą, jak i ze wzrastającą świadomością turystów. Gestorzy regionalnych atrakcji dbają o rozwój i starają się dotrzeć do szerszego grona potencjalnych gości, a przyznawane przez Polską Organizację Turystyczną certyfikaty pozwalają wyróżnionym podmiotom zaistnieć na arenie ogólnopolskiej.

Justyna Szostek

Dyrektor Biura Warmińsko-Mazurskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej

1. Karczma Warmińska w Gietrzwałdzie
2. ★ Inscenizacja Bitwy pod Grunwaldem
3. Kanał Elbląski i rejs „Statkiem po trawie”
4. ★ Piknik Country
5. 🛶 Szlak Kajakowy Rzeki Krutyni
6. Pałac i Folwark Galiny
7. ★ Międzynarodowy Festiwal Jazzu Tradycyjnego
Old Jazz Meeting „Złota Tarka”
8. 🛶 Szlak Zamków Gotyckich



SZLAK



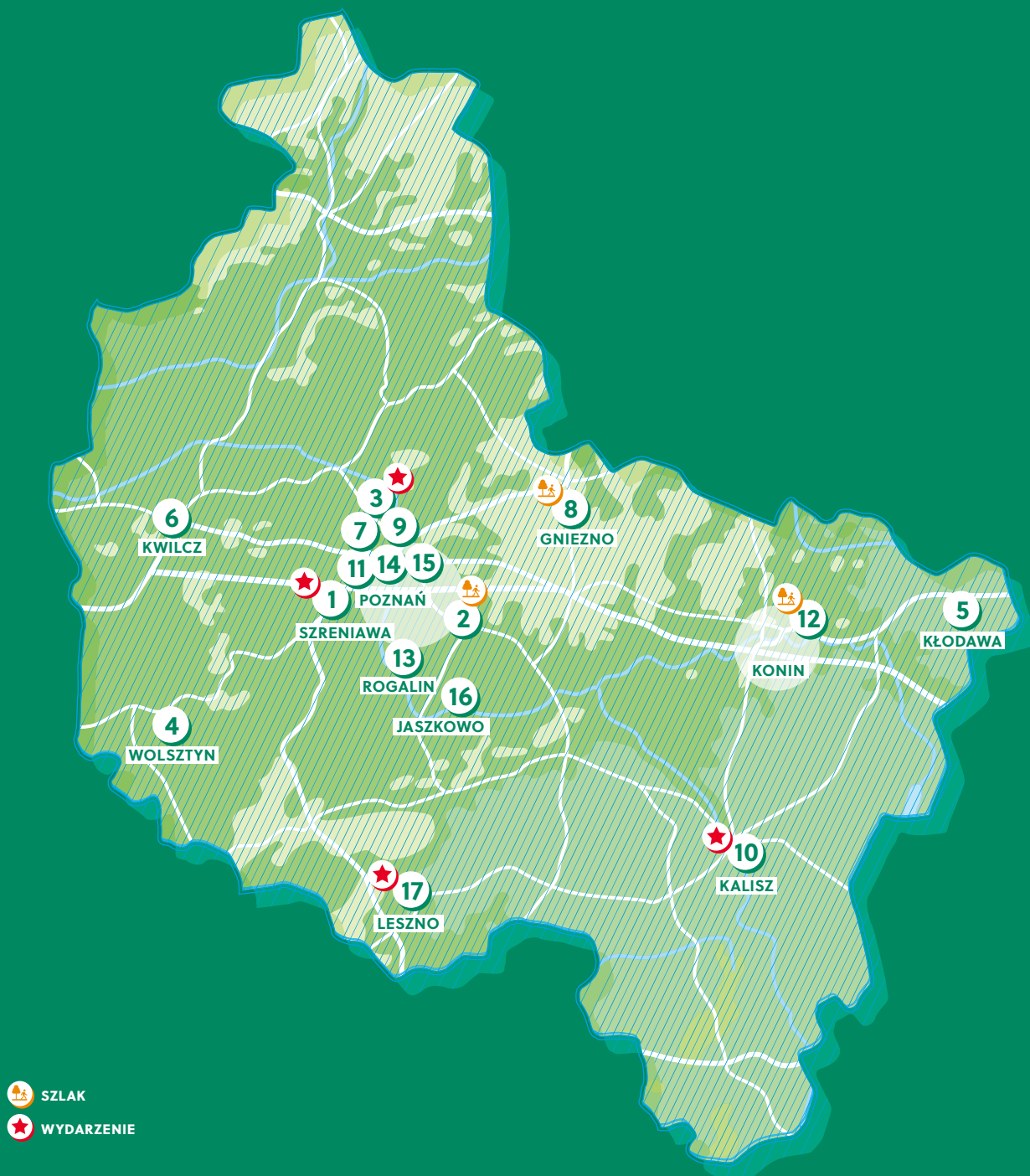
WYDARZENIE

Przebudowa i ożywienie Szlaku Piastowskiego, rozwój infrastruktury Wielkiej Pętli Wielkopolski, oznakowanie Wielkopolskiego Systemu Szlaków Rowerowych, ogrom nowych atrakcji turystycznych tworzonych przez samorządy i przedsiębiorców – to wszystko sprawiło, że przez ostatnich 20 lat Wielkopolska stała się regionem przyciągającym turystów. Wiele atrakcji cieszy się tytułem najlepszego produktu turystycznego przyznany przez Polską Organizację Turystyczną. Certyfikaty POT stały się też przyczynkiem do powołania nagrody pod nazwą Najlepszy Produkt Turystyczny Wielkopolski, wręczanej zwycięzcom regionalnego etapu tego ogólnopolskiego konkursu.

Tomasz Wiktor

Prezes Wielkopolskiej Organizacji Turystycznej

1. ★ Cykl imprez rekreacyjno-
-edukacyjnych w Muzeum
Narodowym Rolnictwa i Przemysłu
Rolno-Spożywczego w Szreniawie
2. 🚲 Wielkopolski System Szlaków
Rowerowych
3. ★ Malta Festival Poznań
4. Parowozownia Wolsztyn
5. Kłodawska Podziemna Trasa
Turystyczna
6. Olandia – Kraina Wypoczynku
i Konferencji
7. Stary Browar
8. 🚶 Szlak Piastowski
9. Turystyka Kolejowa TurKol.pl
10. ★ Wybierz Kalisz na weekend
11. Brama Poznania ICHOT
12. 🚶 Wielka Pętla Wielkopolski
13. Muzeum Pałac w Rogalinie
14. Rogalowe Muzeum Poznania
15. Centrum Szyfrów Enigma
16. Centrum Hipiki
17. ★ Antidotum Airshow Leszno



Zachodniopomorskie

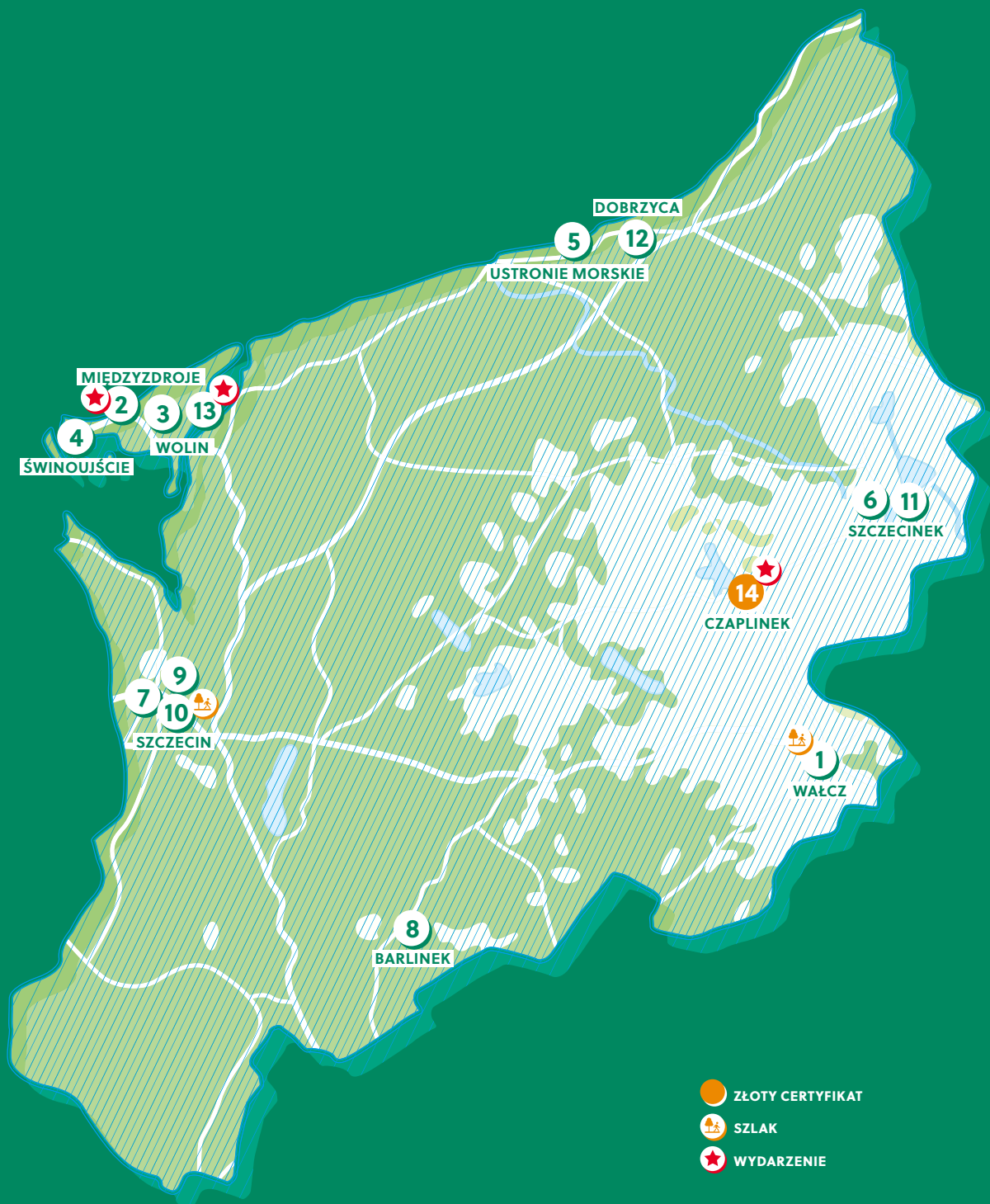


Przez ostatnie dwie dekady w województwie zachodniopomorskim powstały i rozwinęły się liczne produkty turystyczne. Turyści zaczęli spędzać czas nie tylko na plaży, korzystają z pobytów w sanatoriach, aktywnych form wypoczynku, wydarzeń kulturalnych. Jednocześnie rośnie świadomość znaczenia podejścia produktowego w organizowaniu turystyki i sprzedaży ofert. Wzorce i najlepsze praktyki premiowane w Konkursie na Najlepszy Produkt Turystyczny – Certyfikat POT wpływają na wyobraźnię i znajdują przełożenie na wynik finansowy.

Artur Pomianowski

Dyrektor Biura Zachodniopomorskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej

1. 🛶 Wałęcka Pętla Kajakowa
2. ★ Festiwal Gwiazd
3. Centrum Słowian i Wikingów
4. Twierdza na Wyspach
5. Skansen Chleba
6. Szczecinecki Tramwaj Wodny „Bayern”
7. Podziemne Trasy Szczecina
8. Europejska Stolica Nordic Walking
9. Muzeum Techniki i Komunikacji – Zajezdnia Sztuki w Szczecinie
10. 🛶 Zachodniopomorski Szlak Żeglarski
11. WakePark Szczecinek
12. Ogrody Hortulus Spectabilis
13. ★ Festiwal Słowian i Wikingów
14. ★ **Złoty Certyfikat: Pol'and'Rock Festival**



-  ZŁOTY CERTYFIKAT
-  SZLAK
-  WYDARZENIE

Pol'and'Rock

Liczne koncerty, Akademia Sztuk Przepięknych, zachrypnięty głos Jurka Owsiaka, Pokojowy Patrol i publiczność z kwiatami we włosach – Pol'and'Rock to z pewnością festiwal kultowy!



Ze zdjęcia patrzą dwie kobiety. Młodsza ma na głowie wianek, starsza kapelusz. Obie trzymają w rękach kwiaty słonecznika i uśmiechają się do obiektywu. Mogłyby być matką i córką. Ta rozpiętość wiekowa wiele mówi o festiwalu – na Pol'and'Rock spotykają się różne pokolenia i różne spojrzenia na świat. Niektórzy przyjeżdżają tu od 20 lat i bawią się jak dawniej, inni przywożą swoje dorastające dzieci. Są też liczni młodzi, którzy odkrywają to wydarzenie na własną rękę. Co roku tłumnie zjeżdżają z całej Polski, by poczuć jego niepowtarzalną atmosferę.

„To jest mój kawałek ziemi, o który będę dbał i który będę szanował. To jest mój dom, w którym panuje miłość, tolerancja, braterstwo i przyjaźń. Tak mi dopomóż

rock'n'roll, rock'n'roll, rock'n'roll!" – co roku Jurek Owsiak krzyczy ze sceny, a festiwalowicze z rękami na sercu powtarzają słowa przysięgi. Killkadziesiąt tysięcy osób ze słonecznikami w rękach, niektórzy ubrani jak dzieci kwiaty – w lenonkach, z rozpuszczonymi włosami i w kwiecistych strojach. Nad ich głowami powiewają flagi, które są symbolem otwartości i tolerancji. To jeden z najbardziej wzruszających momentów festiwalu.

PIERWSZY PRZYSTANEK – WOODSTOCK

Skojarzenie z hipisami nie jest przypadkowe. Najpierw był Przystanek Woodstock, którego nazwa nawiązywała do legendarnego festiwalu dzieci kwiatów w Woodstock w Stanach Zjednoczonych, pierwszy raz zorganizowanego w 1969 roku, a także do popularnego w latach 90. serialu „Przystanek Alaska”. Pierwszy Przystanek Woodstock odbył się w lipcu 1995 roku w Czymanowie, hasłem przewodnim były słowa „Miłość, przyjaźń, muzyka”. Od początku festiwal był organizowany przez

Od początku festiwal był organizowany przez
Fundację Wielkiej Orkiestry Świątecznej
Pomocy z myślą o jej wolontariuszach – do dziś
jest formą podziękowania za zaangażowanie
w największą zbiórkę w Polsce.

Fundację Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy z myślą o jej wolontariuszach – do dziś jest formą podziękowania za zaangażowanie w największą zbiórkę w Polsce, dlatego też wszystkie koncerty są bezpłatne. Zawsze odbywa się latem. Założycielem fundacji, prezesem jej zarządu i pomysłodawcą letniego festiwalu, jego spiritus movens i dobrym duchem jest Jerzy Owsiak, dziennikarz i działacz społeczny. W 2018 roku wydarzenie zmieniło nazwę na Pol'and'Rock.

MUZYKA JEST NAJWAŻNIEJSZA

Najczęściej festiwal gościł w Żarach i Kostrzynie nad Odrą, ostatnie dwie edycje zorganizowano na lądowisku Czaplinek-Broczyńno w Broczynie w województwie zachodniopomorskim. W 2023 roku na dwóch scenach odbyły się 43 koncerty, wśród wykonawców – Brodka, Piotr Bukartyk, Kwiat Jabłoni, Zalewski, Lady Pank i wiele zespołów z zagranicy, ze Stanów Zjednoczonych, z Australii, Wielkiej

Brytanii i Holandii. We wcześniejszych edycjach wielokrotnie pojawiały się takie zespoły jak Raz, Dwa, Trzy, Voo Voo, Myslovitz, Lao Che czy Acid Drinkers. Na festiwalowych scenach stają nie tylko gwiazdy, lecz także debiutanci i mniej znani wykonawcy, którzy mogą wziąć udział w eliminacjach – nagrodą dla zwycięzców jest właśnie występ podczas Pol'and'Rock. Niezależnie od tego, kto gra, pod sceną zawsze faluje morze roztańczonych uczestników.

STREFA ROZMÓW

Muzyka stanowi serce i najważniejszą atrakcję Pol'and'Rock, nie jest jednak jedyną propozycją, jaką organizatorzy mają dla uczestników. Słynne są festiwalowe spotkania z autorytetami z różnych dziedzin – od filmu, przez literaturę, po seksuologię – organizowane w ramach Akademii Sztuk Przepięknych. Tu nie ma tematów tabu, a w spotkaniach bierze udział nawet kilka tysięcy słuchaczy. W 2023 roku można było posłuchać między innymi Martyny Wojciechowskiej, Borysa Szyca czy Jerzego Kryszaka. Podczas wcześniejszych edycji na scenie ASP gościli Anna Dymna, Andrzej Wajda, prof. Zbigniew Lew-Starowicz, gen. Roman Polko, Agnieszka Holland czy Olga Tokarczuk.

PORZĄDEK W CHAOSIE

Zorganizować festiwalowe życie dla kilkuset tysięcy osób mieszkających w namiotach to nie lada wyzwanie. Nie byłoby to możliwe bez przeszkolonych wolontariuszy – ubrani w charakterystyczne czerwone lub żółte (liderzy grup) koszulki z napisem Pokojowy Patrol, służą pomocą uczestnikom Pol'and'Rock (to kolejne nawiązanie do amerykańskiego festiwalu, na którym porządku pilnował Peace Patrol). Wolontariusze z Pokojowego Patrolu biorą też udział w innych wydarzeniach związanych z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy.

Doskonała organizacja, wspaniałe koncerty, ciekawe wydarzenia towarzyszące i niepowtarzalna atmosfera sprawiły, że Pol'and'Rock został w 2011 roku uhonorowany Złotym Certyfikatem Polskiej Organizacji Turystycznej jako jedna z najbardziej rozpoznawalnych imprez w Polsce.

- **polandrockfestival.pl**



2023

Koncepcja i opieka redakcyjna:

Contento.Joanna Szyndler

Projekt graficzny:

RocketGirl Studio

Teksty:

Joanna Szyndler i Julia Zabrodzka

Korekta:

Elżbieta Woźniak

Zdjęcia: materiały promocyjne